Nr. 276. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 20 Listopada 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk	384 Mk	192 Mk	64 Mk
z odnoszeniem do domu	816	408	204	68
W Polsce z przesyłką pocztową	864	432	216	72
W innych państwach	1080	540	270	90

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać pod Administracyę „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.958.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; — Biura dzienników.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników; — W Wiedniu; i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wellzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 9·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 12·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Po zwycięstwie bolszewików.

Kraków, 19 listopada.

Katastrofa Wrangla stanowi bardzo gruntowne przekreślenie tych założeń i planów polityki rosyjskiej, które złożyła sobie Francja w pierwszym rzędzie, wobec których jednak także Anglja zachowywała się z względnie życzliwą neutralnością. Nie można nie przewidzieć, ale można stwierdzić, że w obecnym stanie rzeczy trudno przypuścić, aby po tej czwartej tak fatalnie zakończonej próbie odbudowywania carskiej Rosji, podejmowanej przez republikę francuską, mógł gdziekolwiek znaleźć się jeszcze materjał na — piątą z kolei próbę. Nawet wśród rozrzuconej po Europie i Ameryce antybolszewickiej emigracji rosyjskiej musi pod wpływem katastrofy Wrangla i upadku ostatniej nadziei militarnego obalenia bolszewizmu, obudzić się pewna skłonność do kompromisów. Już dawniej rozlegały się w tych sferach głosy, nawołujące do powrotu do Rosji, jak np. odezwa słynnego prof. Bechtierewa. Obecnie można oczekiwać pomnożenia się i wzmocnienia tych głosów.

Szybkie i całkowite zwycięstwo nad Wranglem wzmocniło znowu stanowisko bolszewików. Wyrazi się to z pewnością przedewszystkiem w polityce angielskiej wobec bolszewików, a to z dwóch powodów: raz dlatego, że wielkie interesy handlowe angielskie wymagają otwarcia i ustalenia stosunków z Rosją, powtóre dlatego, że wskutek zwycięstwa na Krymie bolszewicy zyskują znowu środki i czas dla swojej roboty minującej w Azji.

Jak wiadomo, bolszewicy nie czynią tajemnicy ze swego planu zrewoltowania narodów azjatyckich przeciw hegemonji imperjów europejskich. Lenin wskazał wyraźnie jako drogę do zniszczenia Anglji, propagandę bolszewicką w Indjach, a jako środek do zadania ciosu śmiertelnego Francji taką propagandę w Afryce północnej. W tych kierunkach polityka bolszewicka pracuje usilnie i z niewątpliwemi skutkami. W Azji bolszewizm występuje nietylko jako ruch socjalny, ale przedewszystkiem jako ruch narodowo-religijny. Taki charakter posiada w pierwszym rzędzie ruch bolszewicki w Małej Azji, Persji i Mezopotamji. Enwer pasza, który z Niemiec przedostał się tego lata do Moskwy, a stamtąd już jako komisarz wojskowy bolszewicki wyjechał do Anatolji, był na bolszewickim zjeździe narodów azjatyckich w Baku przedmiotem niebywałych owacyj. Zebrani całowali go po nogach, jako tego, który uciśnione i pokrzywdzone przez Anglików i Francuzów narody poprowadzi ku wolności. W Angorze utworzył się przed miesiącem rząd bolszewicki pod przewodnictwem jenerała tureckiego Kemala paszy, który skutecznie wojuje z Anglikami. Ostatnio zaś rozbił wojska Venizelosa, wysłane przez koalicję dla pacyfikacji Anatolji. Anglja likwiduje swoje przedsięwzięcia wojenne w Persji i Mezopotamji. — Jest to wycofywanie się z interesów, które okazały się niebezpiecznemi i nierentownemi. Prędzej czy później zacznie ona z powrotem szukać porozumienia i kompromisu z bolszewikami. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że po tylu frykcjach między rządem londyńskim a tamtejszą delegacją bolszewicką, ta ostatnia Londynu wcale nie opuściła. Krasin bez przerwy przebywa w Londynie. Teraz zaś donosiły depesze, że znowu zaczął występować z notami Cziczerina wobec Foreign Office'u. I to z notami bardzo twardemi.

Rząd bolszewicki złożył dowody, że w danym razie umie zawierać kompromisy. Z pewnością nie trwałe; ograniczone skrytemi zastrzeżeniami, ale ostatecznie wszystkie kompromisy mają to do siebie, że towarzyszą im zastrzeżenia. Nietylko w Azji, lecz także w Rosji bolszewizm posiłkuje się chętnie propagandą nacjonalistyczną. Wynika to z natury jego imperjalizmu i dążenia do zrewolucjonizowania całego cywilizowanego świata. Nietylko podczas wojny z Polską, ale już po klęsce, poniesionej pod Warszawą, nacjonalistyczna propaganda bolszewicka nie ustawała i nie ustała dotad.

W urzędowych bolszewickich »Izwiestiach« zamieszczono z końcem sierpnia tego roku, więc już po klęsce pod Warszawą, poezję patrjotyczną pod tytułem »Bylina o państwowej Moskwie«. W tej poezji mówi się między innemi:

»Tak nynie zanowo wazstrojem
Moskwy drewnie dierżawnyj stoł
I wnow jego radnoje rusło
Wmiestiło morie ruskich stran.
Tak sowrieniennyj Kalita —
Maskwa, skupajet kraj za krajem
Własttitielnaja pribirajet
K tiażołym żilistym rukam,
I wnow kremlowskije pałaty
Maguszczestwiennny i bagaty«.

(Tłumaczenie: I tak dzisiaj znowu odbudujemy Moskwy starożytny tron i znowu w jej koryto rodzime wleją się morza ruskich ziem. Tak współczesny Kalita (Wielki kniaź Iwan Kalita panował od r. 1328 do 1340, przeniósł stolicę do Moskwy, zbudował Kreml i umiejętnie politykował z chanami tatarskimi. W przytaczanej poezji Moskwa bolszewicka jest nazwana »współczesnym Kalitą«) Moskwa władcza zbiera kraj za krajem i ujmuje go w ciężkie swoje żylaste ręce. I znowu kremlowskie zamki potężne są i bogate).

Z punktu widzenia nawet najbardziej ekspanzywnego nacjonalizmu rosyjskiego, myśloni przewodniej tej bolszewickiej poezji nie można nie zarzucić. Stare hasło imperjalizmu rosyjskiego — »sobiranije ziemli russkoj« wyrażone w niej zostało z dobitnością słynnej poezji Puszkina o rosyjskiem morzu i wlewających się doń wszystkich słowiańskich rzekach. Jednem słowem, bolszewicy dążąc do podboju świata dla swoich zasad socjalnych, muszą odwoływać się do uczuć patrjotycznych narodu rosyjskiego.

Powstaje kapitalne pytanie, czy i w jaki sposób zużytkują bolszewicy obecne swoje zwycięstwo nad Wranglem, czy zechcą natychmiast dalej prowadzić wojnę np. na swoim froncie zachodnim, przeciw Polsce, czy też będą woleli raczej na czas jakiś uspokoić się i wrócić do pracy wewnętrznej?

Prasa francuska, za nią zaś niektóre dzienniki angielskie, wyrażają obawy, że bolszewicy na wiosnę podejmą nową ofensywę przeciw Polsce. Sąd ten jest o tyle prawdziwy, że bolszewicy podpisując warunki rozejmu ryskiego, działali tylko pod twardym przymusem szybkiego uwolnienia swoich sił wojskowych i skoncentrowania ich przeciw Wranglowi. O tem, aby myśleli oni poważnie o wyrzeczeniu się ziem, rozejmem ryskim przyznanych Polsce, nie może być mowy. Pod tym względem bolszewicy są solidarni z emigracją rosyjską, która wszędzie, z wyjątkiem jednej Warszawy, co jest zrozumiałe, protestowała bardzo energicznie przeciw terytorjalnym postanowieniom rozejmu ryskiego. Jeżeli Polska pragnie utrzymać się na stałe w posiadaniu ziem na wschodzie od Bugu, to musi przygotować się niewątpliwie na nową, znacznie cięższą niż dotychczas rozprawę wojenną.

Idzie jednak o to, czy do takiej rozprawy przyjdzie bezpośrednio w przyszłym roku, czy też kiedyś... później? Otóż obawy, wyrażane we Francji przedewszystkiem, że rozprawa ta ponowi się już z wiosną, nie wydają się dostatecznie uzasadnionemi. A to dla okoliczności które dadzą się podzielić na dwie grupy: względy polityki wewnętrznej i racje polityki zagranicznej.

Wewnętrzne położenie bolszewików jest niewątpliwie bardzo trudne. Muszą oni dążyć za wszelką cenę do odbudowy życia gospodarczego i produkcji. Muszą też przynajmniej na krótki czas dać ludowi rosyjskiemu prawdziwy pokój, nie mącony żadnemi wojnami. Centralnem zagadnieniem odbudowy Rosji jest odnowienie jej środków komunikacyjnych. Bolszewicy zamówili w fabrykach niemieckich pięć tysięcy lokomotyw za sumę sześciuset miljonów marek niemieckich w złocie. Czas dostawy tych lokomotyw potrwa co najmniej trzy lata. Oprócz lokomotyw, bolszewicy potrzebują mnóstwa maszyn rolniczych i całego szeregu innych narzędzi i materjałów dla odbudowy swego przemysłu. Ilość potrzebnych samych szyn kolejowych podawał niedawno komisarjat komunikacji na sto tysięcy kilometrów.

Nawet przyjmując, że bolszewicy do wojny z Polską nie będą uważali za potrzebne czekać na całkowitą odbudowę wewnętrzną, to jednak można przypuścić, że co najmniej rok lub dwa lata będą musieli zachować spokój dla dokonania u siebie rzeczy najważniejszych i najpilniejszych.

Racje bolszewickiej polityki zagranicznej przemawiają także za tem, że zwyciężywszy Wrangla, zechcą oni zainaugurować chociażby krótką erę pokoju. W pochodzie swoim na zachód muszą oni liczyć się z tem, że w tej czy innej postaci będą mieli do czynienia nie z samą tylko Polską, lecz także z Francją i Anglją. Logicznie zatem muszą dążyć do takiego zatrudnienia obu tych potęg, aby nie mogły one interweniować w środkowej Europie z dostateczną energją. Do tego celu ma im służyć zrewoltowanie narodów azjatyckich i afrykańskich. Robotę tę podjęli, ziarna rzucili. Muszą czekać na zejście posiewu. Wymaga to także czasu.

Zresztą bolszewicy, wierni swoim teorjom ekonomicznym, wierzą do tej pory, że Europa nie potrafi się odbudować, że ustrój kapitalistyczny nie dźwignie się już z obecnego upadku, że więc siły rewolucyjne w Europie będą stale wzrastały. Ze swojego punktu widzenia mogą więc czekać na — »dojrzewanie owoców«. Mogą pozwolić działać temu, co nazywają »objektywnemi siłami historycznemi«, które według ich przekonania działają na ich korzyść.

Efekt dotychczasowej propagandy bolszewickiej w krajach europejskich niszczyło przekonanie szerokich mas, że gospodarka bolszewicka jest w skutkach swoich jeszcze gorsza, niż wojna światowa. Z natury rzeczy bolszewicy muszą ambicjonować na punkcie udowodnienia, że potrafią gospodarować, organizować produkcję i stwarzać podstawy dobrobytu. — Wszystkie rozłamy w partjach socjalistycznych europejskich na punkcie należenia czy nienależenia do trzeciej międzynarodówki, wynikły ze sceptycyzmu wobec przyszłości ekonomicznej bolszewików. Leży w oczywistym interesie bolszewików, aby ten sceptycyzm przełamać dowodami »ad oculos«, że umieją rozwiązywać problemy ekonomiczne. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nad nędzą własnego kraju odnieśli tylko chociażby częściowe zwycięstwo, ich wpływ na masy robotnicze Europy stałby się potężnym. Ale dla osiągnięcia tego celu potrzebują bolszewicy znowu kilku lat spokoju.

Te wszystkie racje przemawiają raczej za tem, że bolszewicy skorzystają z triumfu swego nad Wranglem, aby na czas jakiś zakończyć wojny, i że Polski w najbliższych latach zaczepiać nie będą.

———o———

Sprawa Górnego Śląska.

AUTONOMJA DAREM DANAÓW DLA G. ŚLĄSKA.

Bytom, 19 listopada (PAT). We wtorek dnia 16 bm. parlament niemiecki uchwalił jednogłośnie autonomję dla Górnego Śląska według postanowienia komisyj parlamentarnych, które od projektu rządowego różnią się tylko zmianami redakcyjnemi. Ustawa ta brzmi następująco:

Parlament niemiecki uchwalił następujące ustawy, które za zezwoleniem parlamentu zostały niniejszem ogłoszone: Artykuł 167 konstytucji państwa niemieckiego otrzyma następujące dodatki Nr. 2 i 3. W pruskiej prowincji Górny Śląsk, gdy władze niemieckie podejmą napowrót zarząd nad okupowaną dzisiaj częścią tej prowincji, przeprowadzone zostanie w ciągu dwóch miesięcy od daty objęcia władzy **głosowanie nad tem, czy utworzony ma być osobny kraj.** Jeżeli na pytania dana będzie odpowiedź twierdząca, to należy kraj ten **odrazu ukonstytuować.** Obowiązują przytem następujące postanowienia:

1) Wybrane zostanie **zgromadzenie narodowe,** które w ciągu trzech miesięcy od daty urzędowego ogłoszenia wyniku głosowania, zwołane będzie w celu **ustanowienia rządu krajowego i uchwalenia konstytucji krajowej.** Prezydent Rzeszy niemieckiej wyda regulamin wykonawczy według zasad **niemieckiej ordynacji wyborczej** i ustanowi dzień wyborów.

2) Prezydent rzeszy w porozumieniu z górnośląskiem zgromadzeniem krajowem orzeknie, kiedy kraj ten uznać należy za ukonstytuowany.

3) Górnośląską przynależność państwową uzyskują: a) Z dniem ukonstytuowania Górnego Śląska ci pełnoletni obywatele Rzeszy niemieckiej, którzy w tym dniu mieszkać będą na obszarze tego nowego kraju, albo też posiadają na tym obszarze stałe miejsce swojego zamieszkania. b) Uzyskać mogą tę przynależność ci pełnoletni obywatele, którzy urodzili się na obszarze prowincji górnośląskiej i w ciągu roku od daty ukonstytuowania nowego kraju oświadcza, że pragną uzyskać tę przynależność. c) Uzyskują tę przynależność także ci obywatele Rzeszy niemieckiej, którzy przez urodzenie, adoptację, czy małżeństwo należą do podanych w punktach a) i b).

Do ustawy dołączone jest uzasadnienie, w którem rząd niemiecki wyjaśnia, że w uwzględnieniu specjalnych **językowych** i gospodarczych stosunków Górnego Śląska, rząd i sejm pruski zdecydowały się już w październiku 1919 roku na postanowienia odnośne jeszcze przed okupacją większości obszarów tej prowincji przez wojska koalicyjne w myśl traktatu wersalskiego. Okupacja koalicyjna przeszkodziła (Próżny wybieg. Uwaga red.) rządowi pruskiemu w zastosowaniu w tym kraju praw, przysługujących mu jako osobnej prowincji pruskiej.

Według opinji rządu niemieckiego i opinii rzeczoznawców stosunków górnośląskich, panuje przekonanie, że ludność górnośląska pragnie rozstrzygnąć sama o sposobie przynależności swojego kraju do Rzeszy niemieckiej i chce posiadać już teraz wyraźne gwarancje w tym kierunku. Rząd niemiecki uważa przeto za swój obowiązek usunąć w tym względzie wszelkie wątpliwości. Artykuł 118 konstytucji Rzeszy niemieckiej postanawia, że wszelkie państwowe związki Rzeszy i prowincje pruskie będą mogły, jeżeli tego naprzód zażądają, rozstrzygnąć przez głosowanie o sposobie dalszej przynależności do Rzeszy niemieckiej. Zaś artykuł 167 postanawia, że to żądanie głosowanie będzie mogło nastąpić dopiero po upływie **dwóch lat** od wejścia w życie nowej konstytucji niemieckiej, to jest dopiero po 21 sierpnia 1921 roku. Ludność prowincji górnośląskiej mogłaby więc i wtedy według tej ustawy zadecydować o sposobie przynależności do Rzeszy. Jednak rząd niemiecki i parlament niemiecki, spowodowane specjalnemi warunkami Górnego Śląska, zdecydowały się na uchwalenie odnośnych dodatków do artykułu 167 oraz nadania prowincji górnośląskiej wcześniej tego prawa samostanowienia i samodzielności bez poprzedniego formalnego jej żądania, przewidzianego w artykule 18. **Ta zmiana** konstytucji Rzeszy jest wyjątkiem, podyktowanym specjalnemi warunkami Górnego Śląska i nie może być uważana za precedens do podobnych zarządzeń w innych prowincjach pruskich i w krajach Rzeszy niemieckiej. — Przy przedłożeniu ustawy przemówił imieniem rządu dyrektor ministerjalny dr Meister, oświadczając, że w obradach rządu z komisją parlamentarną, osiągnięto w tym względzie zupełną jednomyślność i **należy użyć wszelkich środków, aby Górny Śląsk uratować dla Niemiec.** Ustawa ta ma być poważnym środkiem w tym kierunku.

UPORCZYWE ALARMY NIEMIECKIE.

Bytom, 19 listopada (PAT). Prasa niemiecka ogłasza następującą depeszę Biura Wolffa:

Wiadomości, otrzymane przez czynniki urzędowe w Berlinie, potwierdzają informacje o **koncentracji wojsk polskich nad granicą Górnego Śląska.** Rząd niemiecki polecił przedstawicielom swoim w Londynie, Paryżu i Rzymie, aby powiadomili o tem rządy koalicyjne, z prośbą **o zbadanie tej sprawy.**

(Wiadomość o koncentracji wojsk polskich nad granicą Górnego Śląska podała prasa niemiecka już wczoraj, donosząc, że Polska zgromadziła w tem miejscu aż 7 dywizyj. Jednobrzmiąca treść tych depesz wskazuje na jedno i to samo źródło. Prasa niemiecka naturalnie uderza na alarm, że Polska chce zbrojnie bez plebiscytu opanować Górny Śląsk i wskazuje na niedawną konferencję komisarza Korfantego z premjerem Witosem. Przyp. red.)

WSZECHSTRONNA KAZUISTYKA NIEMIECKA W SPRAWIE GÓRN. ŚLĄSKA.

Bytom, 18 listopada (PAT). Prasa niemiecka przyniosła wczoraj kilka depesz, według których **Rosja sowiecka grozi Polsce nową wojną skutkiem rzekomego niedotrzymania przez Polskę warunków rozejmowych.** Rząd bolszewicki zarzuca Polsce czynne **wspomaganie akcji Bałachowicza i Petlury.** Według tych depesz rząd sowiecki wystosował do rządu polskiego już przed paru dniami pismo, na które nie otrzymał odpowiedzi. Oświadczenie Joffego wobec delegacji polskiej w Rydze, uważane jest za **pierwszy krok do wznowienia wojny polsko-rosyjskiej.** Prasa niemiecka, zwłaszcza górnośląska, wyzyskuje ten moment do politycznej akcji przeciwko Polsce. Twierdzi ona, że Polskę opanował szał imperjalizmu i wojny, że mimo rozejmu, polskie dowództwo przez akcję Bałachowicza i Petlury dąży do osiągnięcia linji bojowej Piłsudskiego, to jest Dźwiny, Berezyny i Dniepru. Polska — zdaniem tej prasy — domaga się **przyśpieszenia plebiscytu na Górnym Śląsku, aby przy pomocy bogactw tego kraju prowadzić dalej wojnę na wschodzie,** i lud górnośląski w razie oświadczenia się za Polską, będzie musiał ciężko pracować dla chimer wojennych imperjalizmu polskiego. Prasa niemiecka wskazuje przytem na obecny bardzo niski kurs marki polskiej i twierdzi, że jest to wskazówką naprężonych stosunków między Polską a Rosją. Prasa ta zapowiada, że po Wranglu i Petlurze, przyjdzie kolej na Bałachowicza i **potem na Polskę,** gdyż bolszewicy nie zrezygnują ze swoich zamiarów przeistoczenia Europy, uwolniwszy zaś wojska swoje na południu, będą mogli łatwiej rzucić się na Polskę. Wychodząc z tego założenia Niemcy postanowiły dowieść koalicji, że **Polska zmarnuje Górny Śląsk, który ma znaczenie gospodarcze dla całej Europy.**

AMNESTJA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom, 19 listopada. (PAT). Międzysojusznicza komisja rządząca ogłosiła amnestję dla osób, mieszkających na terenie plebiscytowym. Amnestja obejmuje szereg rozmaitych przestępstw, popełnionych na tle obecnego położenia na Górnym Śląsku.

POLONJA AMERYKAŃSKA ZA POŁĄCZENIEM ŚLĄSKA Z POLSKĄ.

Warszawa, 19 listopada. (PAT). Komitet Zje-

ALEKS. JORDAENS.

SARKOFAG

(Dokończenie).

Tego wieczora, gdy wróciła do domu, lokaj wniósł na szerokiej tacy przysłany w jej nieobecności list. Otwarła go machinalnie i zaczęła czytać:

Najmilsza Pani!

Wybacz mi, iż ośmielam się jej narzucać. Nie wiem, czy raczysz sobie Pani przypomnieć tego, który miał to jedyne szczęście na ziemi poznać Panią i rozmawiać z nią chwil parę, podczas bytności Jej u hr. W.

Nie wiem jak Pani list ten przyjmie, lecz potrzeba wypowiedzenia kilku zawartych tu słów, stała się dla mnie nieuchronną i nieodwołalną koniecznością.

Może Pani wyśmiać się ze mnie i rzucić ten list jak świstek papieru bez wartości. A jednak zawiera on cenę moich uczuć najgłębszych i najświętszych, a tak potężnych, że kruszą, jak pył moją wolę, mój rozum, moje serce.

Nie mam żadnej nadziei, bo i skądżeby zresztą? Pani wydaje mi się odemnie tak daleka, że łatwiejby mi było wyliczyć ilość światów w wszechświecie, niż zbliżyć się o jedno drgnienie do Pani. A jednak mimo wszystko, czegokolwiek żądałaby Pani odemnie, spełnię zawsze i wszędzie.

Bo Pani pojąć tego nie może, ani wiedzieć, czem Pani jest dla mnie i jak ja Panią kocham. Chciałbym za Panią krew przelewać, dokonywać za nią czynów wielkich i sławnych. O, zechciej Pani tylko ulitować się nad mem cierpieniem i napisz słowo do mnie. Żebrzę o nie ja zawsze tak strasznie, tak ogromnie dumny, jak żebrak, jak najlichszy i najbiedniejszy sługa. Nie odtrącaj mnie Pani i nie chciej skazać na krwawy ból i straszliwą mękę nieukojonej niczem tęsknoty.

Zygmunt.

Beata przebiegła szybko wzrokiem list i zastygła w zamyśleniu.

Jakby mgliste przypomnienie przemknęła jej przed oczyma sylwetka owego młodzieńca angielskiego typu, który podczas ostatniej wizyty siedział obok niej, mówił jakieś dawno zapomniane wyrazy i patrzył na nią zachwyconym wzrokiem. Lecz ten obraz jedynie przez chwilę przemknął w jej pamięci i znikł.

List upadł z kolan na ziemię i leżał jak rzecz wzgardzona i niepotrzebna.

— Jakie to wszystko odemnie dalekie, bez znaczenia, bez wartości — pomyślała.

Ręce splotły się z boleścią, głęboki jęk wydarł się z piersi. I w tej chwili opanowała ją nieludzka tęsknota za tamtym, jedynym uwielbianym, tęsknota, która dławi szlochem palących, nie mogących wypłakać się łez, a tylko ściska gardło i wydobywa z głębi głuche łkanie.

Zerwały się ku niemu przyczajone, głucho szalone pragnienia, jak ku istocie żywej i rzeczywistej, niezachwianie wierząc, iż on je usłyszy, zrozumie i na nie odpowie.

— Usta twoje, o ukochane usta twoje, czemu są takie zimne, mój kochanku. Aby je rozgrzać dałabym utoczyć sobie wszystka krew z żył moich, aby ją w twoje przelać. Aby obudzić w tobie życie oddałabym moje i dałabym serce wyrwać sobie z piersi, aby przez chwilę usłyszeć bicie twego serca.

Rzucała się na łóżku, zaciskając aż do bolu ręce, które z upragnieniem wyciągały się do wymarzonego kochanka. Zagryzała wargi, aby przez nie nie wydobywały się słowa pełne szarpiących uczuć.

Już niebieskawy świt począł wdzierać się w okna, kiedy powzięła myśl. Przejęta nią, wstała i poczęła się ubierać.

Ranek przeszedł jej jak sen. Chodziła po pokoju, rozmyślając nad swem postanowieniem.

Dopiero późno po południu wdziała swoją najkosztowniejszą suknię i wyszła.

Idąc, wstąpiła do ogrodnika i zakupiła tam narecze, jakie tylko udźwignąć zdołała, najwspanialszych róż. Wzięła ten skarb z sobą i powoli, jakby zahypnotyzowana, skierowała się ku katedrze.

W tem z oddali zamigotała jej wysoka smukła postać Zygmunta. Wzdrygnęła się i zatrzęsła z przerażenia. Skuliła się cała a głowę wetknęła w podniesione ramiona.

Szybkiemi krokami dopadła bocznej uliczki, szepcząc zbielałemi wargami:

— O Boże! Byle uciec, byle uciec. Żeby tylko mnie nie spostrzegł.

Wpadła w sień jakiegoś domu i tam w cieniu przystanęła, dygocąc na całem ciele ze strachu. Zdawało się jej bowiem, że on za nią idzie.

Lecz obawa okazała się płonną, przestawszy więc w sieni jeszcze chwilę, wyszła a rozejrzawszy się dokoła i niezobaczywszy nikogo, poszła prosto przed siebie.

Gdy przyszła przed katedrę, wieczór już się zbliżał. W kościele było jeszcze obecnych kilku nabożnych ludzi, którzy kończyli swoje modlitwy.

Beata bez szelestu zasunęła się w najciemniejszy kąt, gdzie stała mała drewniana ławeczka. Usiadła na niej, złożywszy koło siebie przyniesione róże.

Mrok zaczął się robić coraz większy i nieliczni ludzie powoli wysunęli się z kościoła. Zapanowała bezwzględna cisza. Po chwili tylko rozległy się w tej głuszy głośne kroki, idącego zamykać kościół zakrystjana.

Szedł, dzwoniąc pękiem kluczy, rozglądając się dokoła. W Beacie oddech zamarł w piersiach, skurczyła się zupełnie i chcąc być niewidzialną, niemal weszła pod ławkę. Słyszała bicie własnego serca, które gwałtownie trzepotało się z niepokoju.

— Jezus, Marja! Co będzie, gdy mnie spostrzeże — przemykało jej przez myśl.

Lecz zakrystjan przeszedł niedaleko niej, nie spostrzegłszy jej wcale. Zatrzasnął silnie bramę wchodową i z głośnym chrzęstem ja zamykał. Następnie zamknął jedne i drugie drzwi boczne i począł się oddalać. Wreszcie usłyszała odległe echo jego kroków, które wkońcu całkiem zanikło.

Ciemno było. Tajemniczo tylko mrugnęła wieczystem, czerwonem światłem, wisząca przed tabernaculum, lampka.

Jak gdyby bojąc się kogoś spłoszyć, posuwała się trwożliwym, cichym krokiem ku sarkofagowi.

W tej chwili właśnie począł przez podłużne, ostre gotyckie okna przepuszczać księżyc swe błękitne światło. Jeden z niebieskich promieni wdarł się przez górne, pozbawione witraża okno, i legł na twarzy rycerza, odsłaniając ją łagodnie i zarysowując wyraźnie jego śliczne rysy.

W tej księżycowej poświacie był on tak zawrotnie, tajemniczo piękny, że z ust Beaty wydarł się cichy, pełen zachwytu, okrzyk.

Porwana nagle wezbranem uczuciem, przybliżyła się ku spiżowemu rycerzowi, zasypując go całego przyniesionemi różami. W świetle księżyca odbiły się one jak krwawe lub płonące plamy. Mówiła przytem:

— O róże, wy jesteście purpurowe jak krew moja, która burzy się i pieni, chcąc żyły rozsadzić.

— O róże, rozkwitłyście dla niego, jak ja czerwienią nieukojonych pragnień i krzykiem pożądania...

Przycisnęła usta do jego ust, pijąc z nich tajemną rozkosz. Przywarła do niego całem ciałem. Objęła go rękami i ścisł[a] ła kurczowo, jak upragniona, wydartą zdobycz. Ciało prężyło się w konwulsyjnych drgawkach i ciskało podrzucane straszliwem pożądaniem.

Tyś mój, tyś mój — jęczała — umiłowa-

dnoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą polską otrzymał od Stowarzyszenia mechaników polskich w Buffalo w Ameryce Północnej telegram, zawierający żądanie złączenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą polską.

W przededniu rozstrzygnięcia losów Gdańska.

OBRONA GDAŃSKA W RĘKACH POLSKI.

Genewa, 19 listopada. (PAT). Szwajcarska Aj. tel. dowiaduje się, że na środowem wieczornem posiedzeniu Ligi narodów, na którem ustalono tekst konstytucji gdańskiej, **postanowiono także zasadniczo przyznać Polsce mandat militarnej obrony Gdańska.** Szczegóły wykonania tego mandatu mają być ustalone w najbliższych dniach. **Paderewski wyjechał we środę wieczorem do Paryża, aby w imieniu Polski podpisać wypracowaną przez Radę ambasadorów konwencję polsko-gdańską, podpisaną już przez delegację gdańską.**

»OBURZENIE« PRASY NIEMIECKIEJ.

Gdańsk, 19 listopada (PAT). Cała miejscowa prasa niemiecka z ogromnem **oburzeniem przyjmuje wiadomości o powierzeniu Polsce mandatu militarnej obrony Gdańska i zapowiada już dziś z tego powodu wybuch walki.** Organ nacjonalistów niemieckich »Danziger Zeitung« wywodzi, że rzekomo nawet w kołach gdańskiej reprezentacji koalicyjnej panuje zapatrywanie, że powierzenie Polsce militarnej obrony Gdańska pociągnie za sobą najdonioślejsze skutki i że może to wywołać **nawet wojnę domową.** Dziennik ten wzywa ludność do masowego protestu przeciw temu — jak się wyraża — niesłychanemu gwałtowi.

WARUNKOWE ZATWIERDZENIE PROJEKTU KONSTYTUCJI GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 19 listopada. (PAT). Gdańska delegacja nadesłała dziś z Genewy następujący telegram: We środę wieczorem Rada Ligi narodów **zatwierdziła projekt konstytucji gdańskiej pod warunkiem zmiany ośmiu zasadniczych jej punktów.** Ponadto konstytucja musi zawierać postanowienie, że Gdańsk **nie może stanowić podstawy operacyjnej dla sił lądowych i morskich i nie może budować fortyfikacyj.** Dalej zadecydowano, że **Polska zdaje się być szczególniej powołaną do ewentualnego otrzymania od Ligi narodów mandatu militarnej obrony wolnego miasta.** Stała komisja wojskowa Ligi narodów otrzymała polecenie zbadania zarządzeń, zmierzających do możliwie skutecznej **obrony Gdańska.**

»Danziger Zeitung« zamieszcza w tej sprawie następujący telegram z Genewy: W nieobecności przedstawicieli Polski i Gdańska Rada Ligi narodów obradowała dziś w południe nad projektem konstytucji wolnego miasta Gdańska. Rada zbadała przedłożone jej na ostatniem posiedzeniu przez przedstawicieli Polski i Gdańska kwestje prawne, poczem **ustaliła ostatecznie tekst konstytucji gdańskiej.** Po zakończeniu posiedzenia, Rada zakomunikowała powzięte decyzje przedstawicielom obu stron.

Japońska krytyka konstytucji gdańskiej.

Gdańsk, 19 listopada (PAT). »Danziger N. Nachrichten« ogłaszają następujące szczegóły z posiedzenia Rady Ligi narodów, poświęconego sprawie Gdańska, którą referował przedstawiciel Japonji. Bar Ishi wytknął przedewszystkiem braki, uderzające w poszczególnych postanowieniach konstytucji, zwłaszcza nazwę **»miasto hanzeatyckie«. Nazwa ta sprzeciwia się przewidzianym w traktacie wersalskim zasadom statutu Gdańska.** Dalej stwierdził Ishi, że projekt konstytucji nie zawiera ani słowa o zależności Gdańska od Ligi narodów i stwierdził, że **Gdańsk nie posiada żadnego prawa do utrzymywania własnej załogi wojskowej.** Bar. Ishi wypowiedział się wkońcu zatem, **aby mandat militarnej obrony Gdańska powierzono Polsce.**

Przedstawiciel Polski **p. Paderewski zarzucił projektowi konstytucji niedostateczne wyjaśnienie kwestji suwerenności.** Dalej wystąpił p. Paderewski **przeciwko uznaniu języka niemieckiego, jako jedynie obowiązującego języka urzędowego i domagał się wkońcu z całą energją powierzenia Polsce militarnej obrony Gdańska.**

Następnie przemawiał nadburmistrz Sahm, poczem zabrał głos p. Aszkenaze i w obszernych wywodach zbijał twierdzenia Sahma.

Rokowania w Rydze.

Oświadczenie Joffego.

Warszawa, 19 listopada (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« zamieszcza dziś ciekawy wywiad swego korespondenta z przewodniczącym delegacji sowieckiej Joffem.

Między innemi Joffe oświadczył, że rezultat rokowań odbytych w sobotę i niedzielę co do wycofania wojsk polskich **osłabił w nim pesymizm, jaki żywił na punkcie szczerości polskich dążeń pokojowych.**

W Rosji są grupy — mówił p. Joffe, — **które nie wierzą w szczerość dążeń Polski do pokoju i uważają, że lepsza jest otwarta wojna niż walka pod płaszczykiem Litwy zachodniej, Białorusi czy Ukrainy.**

Zdaniem Joffego pokojowe współżycie burżuazyjnej Polski z sowiecką Rosją, oparte na wzajemnych stosunkach ekonomicznych, **jest najzupełniej możliwe.**

Dalsze rokowania pokojowe mogą potrwać około 2 miesiące, do nawiązania stosunków ekonomicznych przystąpić już można przed podpisaniem pokoju.

W końcu rozmowy **Joffe zaprzeczył, jakoby miał zostać posłem sowietów w Polsce** i oświadczył, że będzie posłem w jednem z państw **zachodnich.** W Polsce będzie reprezentantem sowietów człowiek, **znający stosunki i język.**

Przeciw delegacji Żeligowskiego.

Warszawa, 19 listopada (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« otrzymał od swego korespondenta z Rygi depeszę, donoszącą, że **delegacji jen. Żeligowskiego rozkazano niezwłocznie opuścić Rygę. Wogóle rząd łotewski proteguje Litwę kowieńską.**

Warszawa, 19 listopada (Tel. wł.) W ostatniej chwili nadeszła do Warszawy wiadomość, że **delegacji jen. Żeligowskiego pozwolono jeszcze przez czas krótki pozostać w Rydze.**

SPRAWA REKOMPENSAT.

Warszawa, 19 listopada (Tel. wł.) W sprawie wycofania wojsk polskich z terenów zajętych jeszcze przez wojska polskie donoszą, że delegacja polska złożyła oświadczenie, iż przebywanie wojsk naszych na tych terenach miało na celu jedynie dopilnowanie wycofania wkładów, jakie skarb polski poczynił w cukrowniach wołyńskich.

Delegacja sowiecka zgodziła się na gwarancje zwrotu tych wkładów w ten sposób, że Polska otrzyma jako rekompensatę w cukrze, mianowicie 70 proc. produkcji cukrowni wołyńskich.

Klub „Wyzwolenie" przeciw udziałowi posłów w pokojowej delegacji polskiej

Warszawa, 19 listopada (PAT). Poseł Jan Woźnicki wystosował do Naczelnika państwa pismo, w którem w imieniu klubu »Wyzwolenia« **rezygnuje ze zastrzeżonego na zebraniu,** odbytem w dniu 17 bm., prawa zgłoszenia swojego przedstawiciela **do delegacji pokojowej w Rydze,** a to ze względu, że klub trwa na stanowisku, iż w rokowaniach tak rozejmowych jak i pokojowych powinni brać udział wyłącznie przedstawiciele rządu i rzeczoznawcy. **Dlatego klub postanawia nie brać i nadal udziału w delegacji pokojowej.**

Słowa pocieszenia ministra skarbu.

Dwaj ministrowie, na których działalność obecnie, w czasie niesłychanej drożyzny i nadciągającej katastrofy głodowej, zwrócone są oczy całej Polski, są na tyle dla znękanej ludności łaskawi, że znajdują zawsze dla niej słowa pocieszenia. Niedawno temu pocieszał nas minister aprowizacji, że nie jest tak źle w Polsce, jak różni agitatorzy twierdzą, a będzie coraz lepiej, bo dostaniemy zboże z zagranicy, a przedewszystkiem z Rumunji. Oczywiście, co będziemy musieli za to zboże płacić, jeżeli je wogóle dostaniemy, przy obecnym kursie naszej waluty, o tem nie mówił minister aprowizacji, aby nam nie psuć humorów i nie puszczać wody na młyn »agitatorów«.

Pośpieszył w jego tropy minister skarbu, mąż opatrznościowy głodującej, na łup paskarzy i korupcjonistów rzuconej Polski. W półtoragodzinnem exposé rozwijał p. Władysław Grabski w Związku centralnym przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, wobec licznego audytorjum z tych sfer zawodowych w Warszawie, poglądy swoje na bliższą i dalszą gospodarkę finansową rządu. Niektóre z rewelacyj p. ministra skarbu wyższe są ponad wszelką wątpliwość. Należą one bowiem do owych praw ustalonych, co twierdzenie, że ziemia jest okrągła i kulista, że dwie ilości równe jednej i tej samej trzeciej, są między sobą równe itp. Do tych praw należy odkrycie p. ministra skarbu, że przyczyną nierównowagi budżetowej była wojna, której następstwa długo jeszcze odczuwać będziemy, że bierność naszeg bilansu handlowego usunęłoby przyłączenie do Polski Górnego Śląska i podniesienie produkcji rolniczej.

Już więcej skomplikowane były zapowiedzi p. ministra skarbu w zakresie przemysłu i handlu. A więc w chwili, gdy gazownie węgla nie otrzymują, marzy p. minister o budowie taboru kolejowego, o wzmożeniu produkcji nafty i cukru, któreby wraz z węglem można wywozić za granicę, chociażby ich miało nadal brakować w kraju. »W tych dziedzinach, gdzie państwowa gospodarka musi być utrzymana (węgiel, cukier, nafta) rząd zamierza prowadzić taką politykę cen, którąby prowadziła do rozwoju wytwórczości«. Tajemnica tej gospodarki jest tem gęstszą pokrytą zasłoną, że p. minister równocześnie zapowiada, iż »w dziedzinie inwestycyj przemysłowych rząd uważa za niezbędne **przyciąganie kapitałów zagranicznych i zamierza udzielić im szeregu ulg podatkowych i innych«.** Oczywiście to »przyciąganie« kapitałów zagranicznych będzie rzeczą niesłychanie łatwą, bo nasz pieniądz jest tani, zagraniczny drogi.

Handlowa polityka p. Grabskiego, jak to już wiadomo, polega przedewszystkiem na wywozie drzewa, nafty, cukru, spirytusu i tkanin, a więc artykułów w kraju niesłychanie już drogich i bardzo potrzebnych. W polityce wywozowej minister zapowiedział zniesienie obowiązku składania do kas skarbowych **walut** obcych uzyskanych przy wywozie, oraz zredukowanie, a przy niektórych towarach, **zniesienie opłat wywozowych.** Przywracając w ten sposób wolny wybór waluty przy wywozie i wolność rozporządzania tą walutą, oraz zmniejszając koszta, związane z wywozem, minister ma nadzieję, iż **wywóz znacznie się wzmoże,** a w ten sposób skompensuje się bezpośrednie straty, płynące ze zniesienia ograniczeń.

Jaki skutek, dla miljonowej rzeszy konsumentów polskich, będzie tej polityki wywozu artykułów pierwszej potrzeby przy równoczesnym przywozie artykułów spożywczych z zagranicy, — o to, zdaje się, p. ministra skarbu głowa nie boli.

W jaki zresztą sposób ma się cokolwiek przywozić lub wywozić, jeżeli niema taboru kolejowego? Z kwestją tą załatwił się p. Wł. Grabski w krótkiej drodze, zapowiadając, że poprawienie taboru kolejowego wymagać będzie olbrzymich nakładów. Ale rząd w polityce pracy ma także swoje sposoby, bo do wzmożenia jej wydatności dążyć będzie przez zmniejszenie liczby świąt! (sic!).

Te poglądy leżały właściwie na płaszczyźnie resortów innych ministerstw, które p. Grabski wyręczał przed audytorjum sfer przemysłowo-handlowych.

W swoim tedy zakresie oświadczył, że w polityce walutowej nie widzi możności przeprowadzenia w obecnej chwili reformy radykalnej. Niski kurs waluty i konieczność ciągłych emisyj wynika z przyczyn ogólno-gospodarczych — niedorozwoju produkcji, wojny, biernego bilansu, dużej podaży marki polskiej za granicą i słabego na nią popytu. Te więc zasadnicze przyczyny zła muszą być usunięte, albo przynajmniej złagodzone, zanim okaże się możliwa formalna reforma walutowa.

W dziedzinie **podatkowej** minister zapowiedział **dalszy wzrost podatków,** gdyż pomimo najradykalniejszych oszczędności w wydatkach państwowych niewspółmierność ich z dochodami drogą tych oszczędności nie może być wyrównana.

Przypuszczamy, że audytorjum podziękowało p. Grabskiemu za te wywody... ciężkiem westchnieniem.

Rada ministrów urguje o przedłożenie planu finansowego.

Warszawa, 19 listopada (Tel. wł.) Rada ministrów wyznaczyła ministrowi skarbu Grabskiemu **termin do piątku dla przedłożenia Sejmowi względnie sejmowej komisji budżetowej planu finansowego.**

INCYDENT W MINISTERSTWIE SKARBU.

»Przegląd Wieczorny« donosi:

W niedzielę, dnia 14 b. m., odbyła się w gabinecie p. Wł. Grabskiego ankieta, poświęcona sprawie pożyczki przymusowej. W ankiecie brali też udział zaproszeni goście. — Minister Grabski przedstawił zebranym, w jaki sposób zamierza przeprowadzić rozdział pożyczki przymusowej na poszczególne warstwy społeczne. Z tego, co p. Grabski powiedział, wynikało, że obszary dworskie zostaną pożyczką stosunkowo najmniej obciążone.

P. ministrowi wytknął to w dyskusji jeden z oponentów — sam ziemianin — oświadczając, że obszary dworskie mogą ofiarować państwu w formie pożyczki więcej, aniżeli to proponuje p. Grabski. Ziemianin ten powiedział wręcz ministrowi, że tego rodzaju podział godzi nietylko w skarb państwa, ale przyczynia się w niemałym stopniu do podniecania antagonizmów w społeczeństwie.

Minister Grabski zirytowany tą niespodzianą opozycją w ostrych słowach odpowiedział swojemu oponentowi, a gdy przyszło do kontrowersji, prosił go o wyjście z sali obrad.

KRONIKA.

Kraków, 19 listopada.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 19 LISTOPADA. Przeważnie pochmurno, miejscami drobne opady, temperatura mało zmieniona. Słabe wiatry lokalne.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 18 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	3	—3	zachodni	pochmurno
Zakopane	2	0	poł.-zachod.	pochmurno
Warszawa	6	1	półn.-zach.	pochmurno
Poznań	—	1	półn.-zach.	pochmurno
Gdańsk	—	4	półn.-zach.	pochmurno

Uwagi: W Zakopanem od godz. 11 śnieg. Rozkład ciśnień. Wysokie ciśnienie nad Europą środkową. Głęboka depresja na zachód od Irlandji.

POSIEDZENIE SEKCJI I, II i III RADY MIEJSKIEJ Dnia 17 bm. odbyło się posiedzenie sekcji I, II i III pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, na którem uchwalono przedłożyć radzie wnioski w sprawie podwyższenia obowiązującej taryfy konduktorskiej o 120%, zmiany godzin otwierania sklepów z wyłączną sprzedażą wody sodowej, ciast i cukierków i ustalenia należytości za pozostawienie grobów w nienaruszonym stanie. Wreszcie uchwalono kilka kredytów dodatkowych oraz podwyższono należytość od psów do 100 marek rocznie.

W SPRAWIE BRAKU WODY W KRAKOWIE. — Odnośnie do notatek pojawiających się w dziennikach w sprawie braku wody, Zarząd wodociągu miejskiego komunikuje co następuje:

Na brak wody w mieście złożył się szereg czynników, a przedewszystkiem trwająca od dłuższego czasu posucha, niewystarczające ujęcie, marnowanie wody i nieszczelność urządzeń wodociągowych. Zarząd wodociągowy dostarcza obecnie na dobę 15.000 m³ wody, co przy 250.000 mieszkańcach czyni 60 litrów na głowę dziennie. Ilość ta przy pewnej oszczędności powinna wystarczyć, gdyby nie marnowanie i nieszczelność urządzeń. Tych ostatnich, stwierdzonych wielokrotnie przez organa kontrolne Zarządu, właściciele realności nie usuwają głównie z powodu nadmiernych kosztów naprawy, w stosunku do pobieranych czynszów, bądź z braku odpowiednich materjałów technicznych, potrzebnych do tego celu. Wydajność ujęcia będzie doryweczo w niedługim czasie zwiększona przez obecnie wykonywane filtry naturalne. Radykalnej poprawie całej sprawy stoi na przeszkodzie brak gotówki, potrzebnej na wykonanie nowych urządzeń. Pobierane obecnie opłaty i podatek wodociągowy nie wystarczają nawet na pokrycie kosztów administracji, niema więc funduszów na rozszerzenie ujęcia wodociągowego, na wykonanie którego plany są dawno gotowe, materjały zamówione, a nawet już gotowe do wysyłki, po uiszczeniu za nie należytości.

W SPRAWIE WĘGLA DLA GAZOWNI. W ciągu dnia wczorajszego nie nadszedł do krakowskiej gazowni ani jeden wagon węgla. Dyrektor gazowni wysłał z tego powodu drugi telegram do ministra Bartla następnie do państwowego urzędu węglowego i do prez. Federowicza z prośbą o interwencję. Czy i jaki skutek odniosą wysłane telegramy i interwencja prez. Federowicza, niewiadomo. Przypominamy, że i onegdaj dyrektor gazowni wysłał telegram do ministra Bartla o złożenie pociągu turnusowego do Karwiny, co jednak nie odniosło żadnego skutku. Prez. Federowicz również był już w tej sprawie w ministerstwie kolei, ale i to pozostało bez skutku. Zważywszy, że główną przeszkodą dostawy węgla dla gazowni krakowskiej jest brak wozów, trudno sobie wytłumaczyć fakt, że ministerstwo temu nie umie zaradzić.

OGRANICZENIE GODZIN POCZTOWYCH. Dyrekcja poczt komunikuje: Chwilowy brak oświetlenia gazowego zmusza krakowską dyrekcję do ograniczenia popołudniowych godzin urzędowych już z nastaniem zmroku w niektórych urzędach pocztowych w Krakowie. Wskutek braku oświetlenia może ulec opóźnieniu także i doręczenie przesyłek pocztowych. Równocześnie zawiadamia się publiczność, że prace przygotowawcze celem rozszerzenia istniejącej już częściowo w urzędzie pocztowym Kraków I (główna poczta) instalacji elektrycznej są w toku. W każdym razie rozszerzenie tej instalacji z powodu braku materjałów potrwa dłuższy czas. W innych natomiast urzędach pocztowych, oświetlanych gazem, ograniczenie godzin i wynikające stąd nieprawidłowości muszą trwać z natury rzeczy aż do ponownego normalnego funkcjonowania gazowni miejskiej.

O BILETY WSTĘPU NA PERON. Od pewnego czasu nie sprzedaje się na krakowskim dworcu kolejowym biletów wstępu na peron. Co skłoniło do tego dyrekcję kolejową nie wiemy. Wyobraziwszy sobie wprost trudne obecnie do opisania stosunki przy pociągach, łatwo zrozumieć, o ile powyższe zarządzenie daje się dotkliwie odczuwać. Niejednokrotnie pasażerowie przy wsiadaniu do pociągów, wśród szalonego ruchu, posiadając choćby mały pakunek, potrzebują pomocy, z którą mogliby im przyjść krewni czy znajomi. Tymczasem z powodu braku peronówek publiczności do pociągów wchodzić nie wolno. Zwracamy się więc do dyrekcji kolejowej, aby biorąc pod uwagę wygodę publiczności, wprowadziła wspomniane bilety z powrotem.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Arcywesoła komedja Birińskiego »Taniec czynowników«, budząca niepowstrzymane salwy śmiechu grana będzie dzisiaj po raz 4 w wybornej obsadzie premjowej. Jutro »Dziady« z p. Nowakowskim w roli Gustawa-Konrada. W niedzielę wieczór ukaże się Fredrowski »Wielki człowiek do małych interesów« po raz 6, po południu raz jeszcze Fiałkowskiego »Pan poseł« po cenach zniżonych, którego przedstawieniom towarzyszy stałe powodzenie u publiczności.

Pod kierunkiem reżysera J. Sosnowskiego rozpoczęły się próby z poematu Rostanda »Orlątko«, który już w niedługim czasie ukaże się na naszej scenie. Pracownie krawieckie wykończają z pośpiechem nowe kostjumy, których sztuka rozgrywająca się, jak wiadomo, na dworze cesarskim w Wiedniu, wymaga znacznej liczby. Wszystkie rekwizyty, kostjumy i dekoracje wykonano na miejscu w pracowniach teatru.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Samson i Dalila«, tragifarsa Svena Langego, powtórzona będzie dzisiaj i jutro. W niedzielę po południu »Zakochani« Flersa i Caillaveta, a wieczorem »Moralność pani Dulskiej«. Na ogólne życzenie w poniedziałek powtórzony będzie »Tajfun« z pp. Brydzińskim i Elsnerówną w rolach głównych.

O KRADZIEŻE I RABUNEK. W krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Chaimowi Zelkowiczowi, lat 25, który w marcu i kwietniu 1920 r. przybrawszy fałszywe nazwisko J. Finkelsteina oraz fałszywy charakter zastępcy firmy H. Unger w Kielcach, zaoferował firmom Dawida H. Flattberga i Jetti Jakobera w Krakowie dostarczenie przyborów szewskich i pobrał na zamówiony towar zaliczkę w wysokości 11.113 mk. Obwiniony przyznał się do winy, oświadczając, że popełnił go dla nędza. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Zelkowicza na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Druga rozprawa toczyła się przeciwko Janowi Chwale, oskarżonemu o zbrodnię rabunku. Chwała w towarzystwie wspólników, przeciwko którym w roku zeszłym toczyła się rozprawa, w październiku w Woli Przemykowskiej między innymi napadł na mieszkanie Schmerców i skradł gotówką 9800 koron oraz przedmioty srebrne, następnie skradł Jakóbowi Langdorfowi 2.30 koron, wreszcie w listopadzie 1918 r. na trzy zawody napadł na mieszkanie Fiedorowej i skradł różne przedmioty wartości około 15.000 koron. Po przesłuchaniu świadków i wywodach obrońcy trybunał skazał Chwałę na 7½ lat ciężkiego więzienia.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą skazał za wykup ziemniaków Zygmunta Freundlicha na 1200 mk. lub 8 dni aresztu, Salę Jakubowicz 1000 mk lub 7 dni; za sprzedaż mięsa ponad cenę maksymalną Julję Włodarczykową na 1000 mk. lub 7 dni; za sprzedaż bułek powyżej ceny targowej N. After gutta na 1000 mk. lub 7 dni aresztu, Maksymiljana Bure na 1000 mk. lub 7 dni aresztu.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja krakowska aresztowała wczoraj niejaką Fr. Goldberg, lat 21, która Bernardowi Feldgutowi (ul. Krowoderska 13) od dłuższego czasu systematycznie kradła napoje wyskokowe. Szkoda wynosi około 20.000 mk.

Aresztowano w Krakowie Agatę Surówkę za kradzież kur, gęsi i garderoby na szkodę Heleny Liebeskind w Podgórzu.

Wreszcie policja aresztowała Zofję Romaniszę, kucharkę w pensjonacie »Skrzetuski« przy ul. Czapskich w Krakowie, która chlebodawczynię systematycznie okradała. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy marek.

KAWALERSKĄ JAZDĘ urządził sobie wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Zyblikiewicza gospodarz Franciszek Dyrdziak. Najechał on na Michała Adama, którego dotkliwie poranił, a gdy ten usiłował następnie wóz zatrzymać, aby Dyrdziaka oddać w ręce policji, pobił go batem. Zuchwałego gospodarza aresztowano.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

URZĄD OPIEKI NAD GROBAMI WOJENNEMI w porozumieniu ze stowarzyszeniem opieki nad grobami wojennemi urządza w dniu 23 listopada br. we wtorek w Kasynie wojskowem w Krakowie na pomnik zbiorowy żołnierza polskiego raut, połączony z koncertem i zabawą taneczną. Kierunek artystyczny koncertu objęła p. Czop-Umlaufowa, udział biorą p. Marek-Dunajewiczowa (śpiew), prof. Karol Skarżyński (wiolonczela), panna Hamerska (deklamacja), chór Tow. śpiew. »Echa« pod batutą p. Issakowicza. Początek koncertu o godz. 8 min. 20 wieczorem. Strój wieczorowy. Wstęp za zaproszeniami które U. O. n. G. W., ul. św. Marka 35 wydaje codziennie od godz. 10—3 po poł. Bilet wstępu 40 mk. od osoby, bilet familijny 80 mk., dla członków Kasyna 30 mk. Bilety wcześniej do nabycia w U. O. n. G. W., Marka 35, w dniu rautu w Kasynie wojskowem.

KOŁO B. K. MATEK CHRZESTNYCH WOJ. zawiadamia, że posiedzenie w sprawie mającej się odbyć 25 bm. zabawy dla żołnierzy, odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 5 po poł. w sali 31 uniw. Jagiell. Zawiadamia się również, że przybył kurjer pociągu pancernego »Śmierć« i przywiózł listy. Odjeżdża w przyszłym tygodniu i zabierze paczki i listy do chrześniaków, które składać można do wtorku godz. 11 przed poł. w sali 31 uniw. Jagiell.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Komenda obwodu krakowskiego Związku strzeleckiego wzywa wszystkich członków miejscowego oddziału Związku strzeleckiego, ażeby zgłaszali się w lokalu Komendy przy ul. Floriańskiej 53 codziennie od godz. 11 do 13 i od 18 do 20 celem przeprowadzenia ewidencji. W tych samych godzinach zapis nowowstępujących członków.

TOW. NUMIZMATYCZNE I MUZEUM ETNOGRAF. zawiadamiają, że w piątek 19 bm. o godz. 6 w sali seminarjum archeolog. Un. Jag. św. Anny 12, mówić będzie prof. dr Semkowicz na temat »Z badań nad heraldyką średniowieczną«. Wstęp wolny.

PORANEK OPEROWY »MOZART« odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. w sali »Sokoła«. Prelegentem dr Józef Reiss, w części ilustracyjnej pp. Zofja Bandrowska-Turska, Mazanek, Walewski.

Z kraju i ze świata.

O PRZYSZŁOŚĆ MIAST. »Kurjer Poranny« donosi: Wobec katastrofalnego wprost stanu finansowego, aprowizacji i rozbudowy miast, zarząd związku miast polskich przedstawił potrzeby i postulaty miast gronu posłów sejmowych. Zebranie odbyło się w sali magistratu. Posłom przedstawiono sprawy następujące: Rzut oka na ogólne położenie miast, sprawę aprowizacji miast i finansów miejskich. Równocześnie donosi »Kurjer Warszawski«: Do prezydenta ministrów Witosa przybyła wczoraj delegacja zarządów komunalnych z całej Polski. Odbyła się **dłuższa narada w sprawie zaopatrzenia miast.**

Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU POMOCY DZIECIOM. Przed inwazją bolszewicką polsko-amerykański Komitet Pomocy dzieciom posiadał 207 komitetów lokalnych, z których — w kulminacyjnym punkcie najazdu wroga — 93 znalazły się na terenie zajętym przez bolszewików. W okresie tym, pomimo dużych trudności, transporty żywnościowe były regularnie wysyłane do 114 komitetów lokalnych, pozostałych w naszych rękach, i akcja dożywiania była prowadzona tam bez przerwy. W chwili obecnej P. A. K. P. D. obejmuje z dawnych 207 komitetów — 196, gdyż 11 znajduje się poza linją rozejmową, na terenie plebiscytowym. Nie bacząc na ogromne trudności, z jakiemi związane jest przesyłanie żywności na kresy wschodnie, trudności spowodowane zniszczeniem mostów kolejowych i brakiem środków transportowych, akcja P. A. K. P. D. została tam już całkowicie uruchomiona i kuchnie funkcjonują normalnie na całym terenie aż do linji rozejmowej.

APROWIZACJA DLA PRACOWNIKÓW LASOWYCH. »Przegląd Wieczorny« podaje: Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych zarządziło dostarczenie wszystkim pracownikom zatrudnionym przy eksploatacji lasów i przemyśle leśnym, artykułów pierwszej potrzeby po cenach możliwie najniższych. W tym celu naczelnicy okręgu zarządu dóbr państwowych zostali upoważnieni do użycia na zakupy środków żywności sumy do 500.000 marek na każdy zarząd okręgowy.

KONIEC STRAJKU KOLEJOWEGO W WARSZAWIE. Pisma warszawskie donoszą: Trwający od dnia 15 bm. strajk »włoski« na tle ekonomicznem na linji Warszawa-główna, został ukończony.

ŁÓDŹ BEZ ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO. Telegram P. A. T. donosi z Łodzi: Wczoraj o godz. 6 rano wybuchł strajk w tutejszej elektrowni, wobec czego miasto tonęło wieczorem w ciemnościach. Tło strajku jest ekonomiczne. Robotnicy zażądali podwyższenia poborów o 35 procent. Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli pracodawców i robotników elektrowni. Przedłożone warunki zarząd odesłał do zatwierdzenia do Warszawy urzędowi elektryfikacyjnemu. Urząd elektryfikacyjny, jak donoszą dzienniki, zgodził się na warunki podwyższenia płacy robotników, nie uwzględniając jednakże życzeń innych pracowników. Wobec tego rozpoczął się strajk. Dalszy telegram donosi: Z inicjatywy inspektora pracy odbyła się konferencja z przedstawicielami robotników. Konferencja ta nie dała rezultatu, wobec czego strajk trwa.

SPRAWA STRAJKU WŁÓKIENNICZEGO W ŁODZI. Jak donosi »Kurjer Warszawski«, u prezydenta ministrów Witosa była wczoraj delegacja narodowej partji robotniczej w sprawie strajku robotników włókienniczych w Łodzi. Prezydent obiecał wysłać specjalną komisję dla zbadania przyczyn strajku.

UCHWAŁA DUCHOWIEŃSTWA POLSKIEGO. — Konferencja kleru górnośląskiego polskiego w Katowicach postanowiła ogłosić bojkot wrocławskiego hakatystycznego »Schlesische Volkszeitung« i zawiadomić o tem kardynała Bertrama, który posługuje się tym organem Polakożerczym do ogłaszania wszelkich rozporządzeń władz kościelnych.

TEATR GÓRNOŚLĄSKI. W drugiej połowie listopada rozpoczyna swoją działalność na Górnym Śląsku teatr polski, zorganizowany z ramienia polskiego komisarjatu plebiscytowego w Bytomiu przez p. Henryka Cepnika, b. dyrektora teatru wileńskiego. Teatr górnośląski wystawi jako pierwsze utwory: »Damy i huzary« Fredry, »Kościuszkę pod Racławicami« Anczyca, »Krakowiaków i górali« Kamińskiego, »Betlejem polskie« Rydla, »Zamek na Czorsztynie« Kropińskiego i »Wesele« Wyspiańskiego. Personal liczy 36 osób pod kierunkiem dyr. Cepnika. Ważnej tej placówce kulturalno-narodowej życzymy z serca: Szczęść Boże!

ŚP. DR URBANOWICZ. Dnia 4 bm. w Królewskiej Hucie zmarł wybitny działacz narodowy na Górnym Śląsku śp. dr Urbanowicz. Zmarły był od 25 lat niezmordowanym pracownikiem na niwie społeczno-narodowej i bojownikiem o polskość i prawa ludu śląskiego. Śmierć wybitnego działacza i patrjoty obudziła powszechny żal wśród społeczeństwa polskiego na Górnym Śląsku.

KOLEJARZE NIEMIECCY WOBEC PLEBISCYTU. Administracja kolejowa na G. Śląsku czyni już przygotowania do sprowadzenia z Niemiec emigrantów posiadających prawo głosu przy plebiscycie. Poza tem rozpoczęło się już ciche usuwanie urzędników i robotników »niepewnych«. Cała ta akcja przedwstępna dowodzi zamiaru Niemców sfałszowania plebiscytu górnośląskiego przez udział »reemigrantów«, jak to już uczynili na Warmji i Mazurach.

HOŁD LWOWA DLA NACZELNIKA PAŃSTWA. Telegram P. A. T. donosi ze Lwowa pod datą 18 bm.: Dzisiaj odbyło się w ratuszu dalsze posiedzenie komitetu przyjęcia Naczelnika państwa we Lwowie. Uchwalono szczegóły programu. Dzisiaj nadeszła do Lwowa wiadomość, że Naczelnik państwa przybędzie w poniedziałek 22 bm. rano.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ JENERALNEGO DELEGATA. Telegram ze Lwowa donosi: Dn. 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem jeneralnego delegata rządu dr Gałeckiego posiedzenie jego rady przybocznej. Jeneralny delegat rządu zawiadomił obecnych o zarządzeniach, mających na celu przywrócenie porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz poszanowania praw we wschodnich powiatach Małopolski, tudzież o akcji wdrożonej celem przyjścia z pomocą tamtejszym mieszkańcom, zniszczonym wypadkami wojennemi. Przedmiotem dalszych obrad była sprawa zaopatrzenia ludności w drzewo budulcowe i opałowe, dostarczenie węgla i koksu, tudzież dowóz tych przedmiotów, wreszcie panujące obecnie stosunki w kolejnictwie małopolskiem. Wynikiem debaty było uchwalenie następującej rezolucji:

Rada przyboczna jeneralnego delegata rządu dr Gałeckiego zwraca się do jeneralnego delegata z prośbą, by zwrócił się do rządu warszawskiego i przedstawił katastrofalne położenie w kraju z powodu bardzo złego funkcjonowania kolei państwowych polskich. Aprowizacja kraju z powodu złych transportów byłej dzielnicy pruskiej, jakoteż niemożliwości transportów, znajduje się w katastrofalnym stanie. Odbudowa kraju z powodu trudności przewiezienia materjałów budowlanych została uniemożliwioną, przemysł budzący się do życia po wojnie z powodu niefunkcjonowania kolei zamiera. Stan gospodarczy kraju narażony jest skutkiem tego na bardzo ciężkie przesilenie. Rada przyboczna uważa za swój obowiązek zwrócenie uwagi rządowi w Warszawie, aby dążył do uzdrowienia tych nieznośnych stosunków w kolejnictwie, grożących ogólną katastrofą całemu państwu.

Omawiano następnie niedomagania funkcjonowania urzędów pocztowych, telefonicznych i telegraficznych, zwłaszcza w powiatach zniszczonych inwazją, wreszcie kwestję odszkodowań za rekwizycje wojskowe. W dalszym ciągu uchwalono zażądać dalszego funduszu na zagospodarowanie odłogów, jak niemniej wypłaty 150 miljonów marek, uchwalonej przez radę ministrów na pomoc rolną. Rada przyboczna uznała też za konieczny wydatek zasilenie wojennego zakładu kredytowego w Krakowie. Po omówieniu sprawy nabywania koni od wojskowości, uchwalono wniosek domagający się, aby zredukowano cenę tych koni o 50 procent. Następne posiedzenie uchwalono odbyć w Krakowie.

PODRÓŻ DRA GAŁECKIEGO DO WARSZAWY. Jeneralny delegat rządu dr Gałecki wyjeżdża dzisiaj do Warszawy w sprawach urzędowych i powróci w sobotę rano do Lwowa.

NOWY HERB MIASTA LWOWA. Nowy herb miasta Lwowa został już ustalony na posiedzeniu prezydjum miasta wspólnie z komisją artystyczną, w której wzięli także udział historycy. Pod koroną Zygmuntowską będzie godło Kazimierza Wielkiego z podobizną papieża Sykstusa V (lew, trzymający w łapie trzy pagórki z gwiazdą). Uchwalono przywrócić także napis ze słowami: Semper Fidelis. Na około obramienia wpleciona będzie wstęga orderu Virtuti militari, a na niej u dołu pod herbem zwisać będzie order Virtuti militari. Rysunek nowego herbu zawiózł archiwarjusz miejski dr Czołowski do Warszawy celem uzyskania zatwierdzenia rządu.

MISJA JAPOŃSKA WE LWOWIE. Bawiący we Lwowie trzej członkowie misji japońskiej zwiedzili wczoraj miasto, a wieczorem podejmowali w salach hotelu Krakowskiego szereg wybitnych osobistości naszego miasta. Dzisiaj rano wyjechali do Borysławia, gdzie zwiedzili kopalnie i odbenzyniarnię, a wieczorem wrócili do Lwowa.

WYŻSZE KURSA ZIEMIAŃSKIE WE LWOWIE. Otwarcie kursów rolniczych we Lwowie, poprzedzone nabożeństwem w kościele katedralnym o godz. 9½ rano, odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 10 w sali wykładowej przy ulicy Kopernika 20. Wykład inauguracyjny z dziedziny administracji rolniczej wygłosi rektor prof. dr Stefan Pawlik. Dla uzupełnienia wiadomości rolniczych u rolników, którzy z powodu stosunków wojennych nie mogli ukończyć zawodowych studjów, postanowiła dyrekcja kursów przyjmować oprócz zwyczajnych słuchaczy także słuchaczy na poszczególne przedmioty. Bliższych informacyj udziela sekretariat (Lwów, ul. Kopernika 20).

---

ny od dawien dawna. O zbudź się zbudź Filipie i choć raz spójrz na mnie. Patrz jak gnę się cała z pragnienia, jak młode drzewo pod naporem burzy. Widzisz jak się męczę. O, nie żyć mi bez ciebie.

I znów z głuchym jękiem przylgnęła do jego ust, chcąc przelać war swej krwi i swe życie w jego zimną postać.

W burzy pocałunków płonących gdyby ogniem piekieł, nagle zdało się jej, że powieki Filipa drgnęły, a ciało stało się mniej zimnem.

Jak szalona poczęła go ściskać i ogrzewać swem rozpalonem ciałem i co chwila wpatrywała się w jego oczy, czy ją wreszcie widzą.

Gdy szał dobiegł do ostatecznych granic wyczerpania, wydała głośny krzyk i zarazem utraciła całkowicie świadomość.

IV.

Na drugi dzień rano zakrystjan, jak zwykle otworzył boczne drzwi katedry i skierował się ku głównemu wejściu. Naraz przystanął zdumiony i podbiegł prędko ku sarkofagowi.

Na posadzce u podnóża jego leżała kobieta wytwornie ubrana a, z przebitej jej piersi sączyła się struga krwi, która już częściowo zakrzepła.

Leżący na sarkofagu spiżowy rycerz był zasypany pękami więdnących róż. Z miecza jego, który trzymał w dłoni, spływała krew.

Zakrystjan chwycił się oburącz za głowę i przerażony, począł wołać z całych sił:

— Ratunku! Ludzie! Ratunku!

STRAJK MŁYNARSKI WE LWOWIE. Wczoraj powstał we Lwowie strajk robotników młynarskich, którzy żądają 150 procent podwyżki i 3 kilogramy mąki białej pszennej dziennie, jako deputat itp. Według żądanej podwyżki płaca miesięczna wynosiłaby w niższej kategorji robotników 8100 marek, a w najwyższej kategorji 11.475 marek, prócz 90 kg. miesięcznie. Pracodawcy zgodzili się na 75 procent, do ugody jednak nie doszło.

ŚNIEG W OKOLICY SKAWINY. W ostatnich dniach spadł za Skawiną śnieg. Pola są pokryte białym całunem.

KOMISJA LIGI NARODÓW POD OGNIEM LITWINÓW. »East Express« donosi z Grodna 16 bm. Przybywająca na Litwę komisja Ligi narodów stanęła d. 15 bm. na odcinku frontu Kazimierówka—Puzanowo, gdzie w celu przepuszczenia komisji miały być z obu stron zawieszone działania wojenne. Z powodu zepsucia toru o 4 kilometry za Rykontami, członkowie komisji musieli tę część drogi odbyć piechotą pod ochroną białej flagi. Z chwilą, kiedy komisja stanęła na linji frontu wojska kowieńskiego była powitaną rzęsistym ogniem karabinowym oddziałów armji kowieńskiej. Ponieważ strzelanina nie ustawała, pomimo znaków, dawanych białą chorągwią, członkowie komisji zmuszeni byli ukryć się przed ogniem za wypukłością gruntu. Dopiero przechodząca tamtędy wieśniaczka zawiadomiła oddziały kowieńskie, że atakowana przez nie grupa ludzi pod białą flagą, jest komisja Ligi narodów. Wówczas strzelanina ucichła i komisja bez szwanku odbyła dalszą drogę.

ZMARLI.

Bronisława z Kudlickich Jeremi Sichulska, b. artystka dramatyczna teatru im. Słowackiego w Krakowie, zmarła we Lwowie. Śp. Jeremi-Sichulska pracowała na scenie krakowskiej za dyrekcji Kotarbińskiego i celowała w rolach salonowo-lirycznych. — Prócz sceny próbowała sił swoich w belletrystyce i ogłosiła tomik nowel, przychylnie przez krytykę przyjętych.

O śmierci śp. Sichulskiej dowiadujemy się z anonsu jednego z pism lwowskich, ogłaszającego licytacyjną sprzedaż antyków i ruchomości po zmarłej.

EMIL TELMANYI

słynny skrzypek węgierski, wystąpi tylko jeden raz w sali »Sokoła« w niedzielę, dnia 21-go b. m., **o godzinie 8 wieczorem.** Prasa warszawska po koncertach Telmany'ego uznała jednogłośnie w tym artyście fenomenalnego skrzypka, wyróżniającego się wybitnie z całej plejady obecnych skrzypków o europejskiej sławie, a to niezwykłym »węgiersko-cygańskim« temperamentem, a równocześnie zdolnością opanowania klasycznego stylu. 7500

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 19 bm.: »Taniec czynowników«.
Sobota, 20 bm.: »Dziady«.
Niedziela, 21 bm. po poł.: »Pan poseł«, wieczorem: »Wielki człowiek do małych interesów«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Piątek, 19 bm.: »Bal w operze«.
Sobota, 20 bm. po poł.: »Ojczyzna«, wieczorem: »Bal w operze«.
Niedziela, 21 bm. po poł.: »Dzierżawca z Olesiowa«, wieczorem »Życie paryskie«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Piątek, 19 bm. »Samson i Dalila«.
Sobota, 20 bm. »Samson i Dalila«.
Niedziela, 21 bm. po poł.: »Zakochani«, wieczorem: »Moralność pani Dulskiej«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Piątek, 19 bm. »Figlarne żonki«.
Sobota, 20 bm. »Figlarne żonki«.
Niedziela, 21 bm. po poł. »Dama w gronostajach«, wieczorem »Figlarne żonki«.

Komunikat.

L. 20789.

Inspektorat węglowy z polecenia Państwowego Urzędu węglowego zawiadamia ponownie, że od 1 listopada b. r. objął finansowanie węgla, brykietów i koksu wszystkich zagłębi, wobec czego należność za przydziały, począwszy od przyznanych za listopad (niezależnie od pochodzenia węgla), należy wpłacać nie, jak dotąd, do Polskiego Towarzystwa Handlowego w Krakowie, lecz do Krakowskiego Oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na rachunek Nr 3347 Państwowego Urzędu węglowego przy każdorazowem zawiadomieniu Inspektoratu węglowego w Krakowie. Rozrachunek za czas do 1 listopada odbiorcy winni uskutecznić bezpośrednio z Polskiem Towarzystwem Handlowem.

Inspektorat węglowy o przydziałach, wysyłce, wpłatach należnych i uskutecznionych i wszelkich związanych z tem kwestjach traktuje bezpośrednio z magistratami, starostwami i faktycznymi odbiorcami, względnie ze związkami przedsiębiorstw danej gałęzi przemysłu, z nimi koresponduje i rozrachuje się lub też z osobami, rejentalnie upoważnionemi przez wyżej wspomnianych odbiorców.

Zapotrzebowanie na węgiel, koks i brykiety należy wnosić na każdy miesiąc oddzielnie najpóźniej na sześć tygodni przed 1-szym tego miesiąca, w którym ma nastąpić wysyłka, n. p. na luty należy wnieść zapotrzebowanie przed dniem 15 grudnia, na marzec przed dniem 15 stycznia i t. d. Dostawa może nastąpić tylko w miesiącu tym, na który przydział opiewa: o ile zaś dostawa ta w danym miesiącu dla jakichkolwiek powodów nie nastąpiła, to niewykonane przydziały unieważniają się automatycznie z ostatnim dniem danego miesiąca, to znaczy przydziały na listopad, niewykonane w listopadzie, unieważniają się z dniem 30-go listopada i t. d.

Zapotrzebowania węgla, koksu i brykietów dla celów przemysłowych i opałowych winny być nadsyłane bezpośrednio do Inspektoratu węglowego. Zaś zapotrzebowania dla celów rolnictwa za pośrednictwem starostw. Każde zapotrzebowanie winno być zaopiniowane przez miejscową władzę polityczną I. instancji, t. j. przez starostwo, a we Lwowie i Krakowie przez magistrat.

Wszystkie zgłoszenia będą co do prawdziwości podanych dat ściśle badane. Wszelkie nadużycia będą karane w myśl obowiązujących ustaw.

Kraków, 17 listopada 1920 r.
7701 **INSPEKTORAT WĘGLOWY.**

Odezwa.

Dzierżawcy — Rolnicy!

Do dzisiaj nie wiadomo, czy na zasadzie postanowień reformy agrarnej zaliczyć nas należy do bezrolnych, czy też do właścicieli większych posiadłości ziemskich. Ziemią władamy czasowo, koniec kontraktu dzierżawy, niemożliwość objęcia drugiej może nas postawić w położenie bez wyjścia. Inteligent, zawodowy rolnik, posiadający kapitał obrotowy, a nie mający roli, jest anomalją, do której dopuścić nie można. Musimy zająć stanowisko zdecydowane, na zasadzie naszych świadczeń i spełniania obowiązków obywatelskich. Rząd, Sejm i inne czynniki miarodajne powinny zagwarantować nam prawo bytu przez jasne określenie naszych praw co do tworzenia właściwych warsztatów pracy.

Związek chrześcijańskich dzierżawców na południowo-wschodnich kresach Polski we Lwowie, ulica Kopernika 20, jako jedyna tego rodzaju kooperatywa, zamierza zwołać w najbliższym czasie zjazd dzierżawców chrześcijan ze wszystkich dzielnic Polski we Lwowie, gdzie po wspólnej naradzie, po zajęciu jednolitego stanowiska, opracuje się memorjały, które zostaną przesłane kompetentnym czynnikom z żądaniem ich spełnienia.

Który z PP. Kolegów zechce wziąć udział w zjeździe (o terminie powiadomi się w swoim czasie zapomocą prasy i zaproszeń listowych), zechce podać swój adres do wyżej wymienionego Stowarzyszenia, a to celem zapewnienia mu mieszkania i utrzymania na czas pobytu we Lwowie.

Ponieważ chodzi o byt, przeto Związek chrześcijańskich dzierżawców liczy na gromadne zgłoszenia. 7689

Sprawa senatu.

Warszawa, 19 listopada. (Tel. wł.). We wtorek większość klubów sejmowych odbyła zebrania zarówno w sprawach organizacyjnych, jak i politycznych.

Szczególną uwagę poświęcono sprawie senatu. Z przebiegu obrad wynika, że **kluby ludowcowe i robotnicze nie mają zamiaru wchodzić w sprawie tej w kompromis.**

Z drugiej strony dowiadujemy się, że istnieje nowy projekt, mianowicie **powrotu do projektu konstytucji, opracowanego przez większość komisji sejmowej,** z tem zastrzeżeniem, że **głosy wirylne mają być z organizacji senatu wyłączone.** Inicjatywę w tym kierunku objął klub pracy konstytucyjnej.

Warszawa, 19 listopada. (East Express). Pisma lewicowego odłamu bardzo nieżyczliwie oceniają projekt składu senatu, złożony na posiedzeniu komisji konstytucyjnej. Projekt ten miał stanowić podstawę kompromisu między prawicą a lewicą w sprawie senatu. Odesłano go do poszczególnych klubów, które do następnego posiedzenia komisji konstytucyjnej w dniu 19 b. m. określić mają swoje stanowisko wobec wniosku ks. Kotuli. Wobec stanowiska lewicy, w najbliższym czasie z nowym wnioskiem kompromisowym przez ks. Kotulę, nie dojdzie do skutku. Jak dowiaduje się »Kurjer Poranny«, klub pracy konstytucyjnej zamierza wystąpić w najbliższym czasie z nowym wnioskiem kompromisowym w sprawie senatu.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 19 listopada. (PAT). Komisja rolna, pod przewodnictwem posła Bardla, przyjęła projekt ustawy przyjęcia na własność państwa ziem w niektórych powiatach Rzeczypospolitej polskiej, w brzmieniu rządowem, włączając upoważnienie dla rady ministrów do rozszerzenia działalności ustawy na powiaty, w ustawie niewymienione, a wojną zniszczone. — Poseł Walisak, którego wnioski nie znalazły w komisji większości, złożył referat. Komisja wybrała w jego miejsce referentem posła Kowalczaka. Na zebraniu następnem komisji będzie rozpatrywany projekt ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich.

Komisja zdrowia publicznego, pod przewodnictwem posła dra Rottermunda, prowadziła w dalszym ciągu obrady nad wnioskiem o lokaucie aptekarskim, a następnie kontynuowała drugie czytanie projektu ustawy o zdrojowiskach, uzdrowiskach i miejscach kąpielowych morskich.

Komisja administracyjna, pod przewodnictwem posła Erdmana, zakończyła, według referatu posła Dębskiego, drugie czytanie projektu ustawy o ubezpieczeniach państwowych. — Wbrew pierwotnemu projektowi, komisja rozciągnęła działalność ustawy także na b. dzielnicę pruską. Stowarzyszenia wzajemnych ubezpieczeń są obowiązane natychmiast po wejściu w życie ustawy zaniechać przyjmowania wniosków na ubezpieczenie nieruchomości, a w przeciągu jednego roku dokonać likwidacji tego działu. Ustawa wprowadza przymus ubezpieczenia, przyczem przymusowe ubezpieczenie nieruchomości stanowi monopol państwowy, zaś przymusowe ubezpieczenie ruchomości można nadal powierzyć towarzystwom prywatnym.

Komisja do badania obozów jeńców, internowanych i więźniów, pod przewodnictwem posła Kopaczyńskiego, wysłuchała sprawozdania szefa sekcji więziennictwa przy ministerstwie sprawiedliwości o stanie więziennictwa cywilnego i sprawozdania przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych o więziennictwie wojskowem. Omówiono równocześnie akcję rządu, dotyczącą zobowiązań, wynikłych z art. 7 i 8 traktatu ryskiego.

Komisja pomorska, pod przewodnictwem posła ks. Bolta, rozpatrywała podać się mające Sejmowi sprawozdanie komisji powiatów województwa pomorskiego, dotyczące administracji i stosunków tamtejszych.

Komisja ochrony pracy, pod przewodnictwem posła Regiera, w obecności delegatów ministerstwa pracy pani dra Daszyńskiej-Golińskiej i Pieszchalskiego, odbywała w dalszym ciągu drugie czytanie projektu ustawy o służbie domowej.

Akcja posłów-nauczycieli.

Warszawa, 19 listopada (Tel. wł.) Wczoraj pod przewodnictwem posła Woźnickiego odbyło się posiedzenie koła posłów nauczycieli bez różnicy przynależności partyjnej. W obradach wzięli udział członkowie Zarządu głównego Związku **polskich nauczycieli szkół powszechnych.**

Stwierdzono, że ministerjum oświaty dotychczas nie wydało zarządzenia wykonawczego do ustawy z 13 lipca o poborach nauczycieli **wskutek czego nauczyciele, pobierając w Kongresówce podwójne, na Pomorzu pojedyncze** pobory w stosunku do przedwojennych, znajdują się w wielkiej nędzy. Stwierdzono dalej, **że władze nic nie uczyniły w kierunku zaopatrzenia szkół w opał.**

W dniu wczorajszym delegacja zrzeszeń nauczycielskich szkół wyższych, średnich i powszechnych w towarzystwie posłów Smulikowskiego, Woźnickiego, Tomaszewskiego, Koczara zwróciła się do prezydjum ministrów z memorjałem, w którym **protestuje przeciw dotychczasowemu traktowaniu spraw oświatowych, czego jednym z najjaskrawszych przejawów jest nieproporcjonalny mały udział wydatków na szkoły w ogóle w budżecie państwowym** oraz obsadzenie kierowniczych stanowisk w szkolnictwie **przez osoby nieodpowiednie.** Prezydent ministrów Witos i wiceprezydent Daszyński obiecali rozpatrzyć przychylnie przedłożony memorjał. Odpis memorjału wręczono sejmowej komisji szkolnej.

POŁĄCZENIE PIASTOWCÓW Z LUDOWCAMI W POZNAŃSKIEM.

Jak donosi »Przegląd Wieczorny«, na 21 bm. zwołany został do Poznania wielki zjazd delegatów tamtejszego Zjednoczenia włościańskiego, na którego czele stoi p. Jan Sobiech z Czarnkowa w powiecie kościańskim.

Zjazd ten zadecyduje o wstąpieniu całej tej organizacji ludowej do grupy Piastowców. — W ten sposób organizacja ludowców-Piastowców obejmowałaby wszystkie dzielnice państwa: do Małopolski, Królestwa i Śląska Cieszyńskiego przybyłoby Poznańskie.

Walki Ukraińców z bolszewikami.

Warszawa, 19 listopada. »East Express« otrzymuje z ukraińskiego biura prasowego następujące informacje:

Wskutek skoncentrowania znacznych sił bolszewickich na północnym odcinku frontu ukraińskiego, **odcinek ten został przerwany przez wojska sowieckie.** Siły bolszewickie podczas tej akcji wynosiły: 8 dywizyj piechoty, 3 dywizje jazdy, z tego 2 dywizje Baszkirów. Uderzenie zostało skierowane na dwa punkty: na Starą Uszycę i na odcinek między Nową Uszycą a Jołtuchowem. Pomimo zaciekłych ataków północny odcinek frontu opiera się skutecznie atakom bolszewickim. Obecnie bravurowy sukces wojsk czerwonych likwiduje się. Przerwa frontu nie spowodowała żadnej **dezorganizacji w szeregach armji ukraińskiej.** Wojska ukraińskie obecnie prowadzą ofensywę w rejonie Lityn-Winnica. Kawalerja ukraińska operuje na tyłach nieprzyjaciela. Według ostatnio otrzymanych wiadomości, wzięto do niewoli około 1.200 jeńców.

W związku z operacjami wojsk sowieckich daje się zauważyć wzmożenie **nastroju antybolszewickiego** wśród mas włościańskich. Podczas mobilizacji chłopi ukraińscy zaopatrują synów swoich, idących do wojska w ciepłą odzież. **Wszelkie wiadomości o przejściu Petlury do Rumunji są bezpodstawne. Kamieniec Podolski dotychczas nie jest zajęty przez bolszewików.** Dowództwo ukraińskie spodziewa się w najbliższym czasie doprowadzić front do stanu wzorowego.

Jen. Wrangel w Konstantynopolu.

Paryż, 19 listopada. (PAT). Według doniesień dzienników, przybył jenerał Wrangel do Konstantynopola.

Wszechstronne niebezpieczeństwo bolszewickie.

Paryż, 19 listopada. (PAT). Londyński korespondent dziennika »Echo de Paris« donosi, jakoby postępy armji czerwonej niepokoiły koła polityczne z powodu ewentualnych skutków **dla Małej Azji, Persji i nad granicą polską.** Depesze moskiewskie zapowiadają, **że rząd sowiecki uważa pokój w Rydze tylko za rozejm** i że w stosownej chwili podejmie operacje. W Persji i w Afganistanie stanowi obecność wojsk czerwonych niebezpieczeństwo dla Mezopotamji i Indyj. Angielskie okręty wojenne usiłują wraz z okrętami francuskiemi uratować połączenie pomiędzy północnem a południowem wybrzeżem morza Czarnego. Ta akcja okrętów angielskich jest ograniczona ze względu na stanowisko neutralne, które zostało zalecone komendantowi angielskiemu.

Stosunek Anglji do Polski.

Horsea, 19 listopada. (PAT). Radjo. W parlamencie angielskim wygłosił lord Curzon mowę **o stosunku Anglji do Polski** i przedstawił obszernie znaczenie i widoki umowy angielsko-perskiej.

Misja chińska w Polsce.

Warszawa, 19 listopada. (PAT). »Naród« podaje: Jutro przybywa do Polski misja kilkudziesięciu Chińczyków, niosąca pomoc Polsce w walce z epidemjami, oraz wioząca obuwie, zebrane przez skautów duńskich dla najuboższych Polaków.

Wotum zaufania dla Giolitt'ego.

Rzym, 19 listopada. (PAT). Aj. Stefani donosi: Na posiedzeniu Izby podczas obrad nad wnioskami ze strony posłów socjalistycznych, potępiającemi politykę wewnętrzną rządu, postawił prezydent ministrów, Giolitti, **kwestję zaufania. Wniosek socjalistyczny został odrzucony 202 głosami przeciw 83 głosom,** przy 23 wstrzymaniach się od głosu.

Paryż, 19 listopada. (PAT). Wobec redaktora »Matina« oświadczył b. król Konstantyn, że **nigdy nie odczuwał sympatji dla teorji b. cesarza Wilhelma, nie wierzył nigdy w klęskę koalicji,** życzył sobie zawsze pozostać neutralnym i wierzył w pokój, oparty na wzajemnem porozumieniu.

Paryż, 19 listopada (PAT). Biuro Wolffa. O sytuacji w Grecji zamieszcza agencja Havasa dwie sprzeczne wiadomości: Według bezpośredniej depeszy z Aten **miał gabinet Rhallisa wczoraj złożyć przysięgę na konstytucję.** Według depeszy ateńskiej, która nadeszła tutaj via Londyn, miał się regent wzbraniać odpowiedzieć na podanie Venizelosa o dymisję, **zanim nie będzie znany definitywny rezultat wyborów.** Według dalszych depesz, Havasa regencję obejmie prawdopodobnie dzisiaj królowa Olga. **Venizelos ustąpił definitywnie.** Przywódcy większości oświadczają, że **powrót króla Konstantyna jest faktem dokonanym.**

Położenie w Grecji.

Paryż, 19 listopada. (PAT). Położenie, wytworzone w Grecji skutkiem ostatnich wyborów, nie przestaje interesować prasy francuskiej. »Petit Parisien« zamieszcza interwiew z byłym ministrem pełnomocnym francuskim w Atenach, Guillemontem, który oświadczył, że wybory w Grecji stanowią ogromnej doniosłości zdarzenie nietylko w greckiej polityce wewnętrznej, ale przedewszystkiem **dla mocarstw koalicji,** ze względu na całą ich politykę na wschodzie. Sprzymierzeni będą zmuszeni żądać od nowego rządu greckiego poważnych gwarancyj. Jonnart, były wysoki komisarz koalicji w Grecji, w rozmowie ze sprawozdawcą »Petit Journalu« dał wyraz swemu mocnemu przekonaniu, że żadne z państw sprzymierzonych **nie dopuści do powrotu na tron grecki byłego króla Konstantyna.**

Paryż, 19 listopada. (PAT). Dzienniki tutejsze dowiadują się z Genewy, że w Lucernie w otoczeniu byłego króla Konstantyna wynik ostatnich wyborów w Grecji zrobił wielkie wrażenie. Były grecki minister spraw zagranicznych, Streit, jeden z doradców króla Konstantyna oświadczył przedstawicielowi »Excelsiora«, że król Konstantyn **nie zamierza podejmować żadnych kroków, zanim plebiscyt nie ujawni istotnych pragnień narodu greckiego.**

Paryż, 19 listopada. (PAT). Havas. »Echo de Paris« donosi z Londynu, że prasa angielska jednomyślnie wyraża pogląd, iż ani Anglja, ani żaden inny ze sprzymierzeńców **nie zgodzą się na powrót króla Konstantyna na tron grecki.** Nie ulega wątpliwości, że Anglja i Francja odebrałyby królowi Konstantynowi wszelkie ze swej strony poparcie moralne i materjalne, na którem opiera się cała polityka grecka na wschodzie. »Times« pisze, że od chwili rozejmu nie było jeszcze bardziej rażącego przykładu **niewdzięczności narodu, albo ewentualnie błędu narodu,** jak przebieg ostatnich wyborów w Grecji. Sprzymierzeńcy — pisze »Times« — **odmówiliby bezwątpienia utrzymywania wszelkich stosunków z królem Konstantynem.**

Paryż, 19 listopada. (PAT). B. Wolffa. »Echo de Paris« donosi z Aten: Przywódcy rojalistów zdaje się zrezygnowali z powołania byłego króla Konstantyna ze względu na koalicję. Mają oni zamiar zaofiarować tron następcy tronu.

Z pobytu w Medjolanie.

Od jednego z naszych przygodnych korespondentów otrzymujemy z Medjolanu list następujący, który, z powodu licznych oględzin cenzuralnych, dopiero teraz nam doręczono:

Po długich i ciężkich zabiegach w sprawie otrzymania wiz austrjac. i czecho-słowackich w Krakowie, po wystawaniu godzinami w ogonkach przed konsulatami, nareszcie znalazłem się w pociągu, mającym mnie zawieść do Wiednia. Rewizje podczas tej podróży zajęły ośm godzin czasu, tak, że wyjechawszy z Krakowa o 7.20 rano, znalazłem się w Wiedniu po godzinie 12 w nocy.

W Wiedniu drożyzna wielka, ale wszystkiego prawie można dostać (zupa, pieczeń i ćwiartka wina w Rathauskeller 64 K). Popyt na marki polskie wielki, tak, że w kantorze wymiany moje marki w tej chwili znalazły nabywcę. — Z Wiednia koleją południową wyruszyłem do Włoch. Ciągłe rewizje paszportów, ale już w pociągu i dopiero trzeba było poddać się szczegółowej rewizji w Tarvis na granicy włoskiej, przyczem wszyscy Polacy, jadący do Włoch, zostali poddani 10-dniowej obserwacji lekarskiej z powodu cholery we wschodniej części Polski, oczywiście dopiero po przybyciu na miejsce przeznaczenia.

Wjeżdżając na stację w Medjolanie, zastałem tam uroczystość wojskową. Wszystkie sztandary pułków, stojących w tem mieście, z odpowiednią eskortą przewożono do Rzymu na uroczystość dwuletniej rocznicy zwycięstwa.

W Medjolanie ruch ogromny, spowodowany wyborami do rady miejskiej. Przeciw socjalistom utworzył się tak zwany blok kupców, księży, lekarzy, urzędników i t. d. i bojówki »faścistów«, to jest młodzieży narodowej, którzy mają działać przeciwko ewentualnym gwałtom t. zw. bolszewików i podczas wyborów zajmować się agitacją. Wczoraj, to jest 7 b. m., odbywały się wybory, gmach municypalny był pilnie strzeżony przez wojsko i policję. Ponieważ dotychczasowy syndyk i większa część rady jest socjalistyczna, obawiano się wybryków ze strony nacjonalistów. Prąd bolszewicki daje się w sferach robotniczych bardzo wyraźnie zauważyć, ale zdaje się, że jest tylko atutem politycznym w ręku socjalistów. Dzienniki opozycyjne bowiem doniosły, że delegaci, których »Camoradi levoro« wysłało do Moskwy, celem zbadania stosunków tamtejszych, dawno już stamtąd wrócili, ale sprawozdania jeszcze nie złożyli. Prawdopodobnie złożą je dopiero po ukończeniu wyborów w całych Włoszech.

W ostatniej chwili dowiaduję się, że przy wczorajszych wyborach większością 2.000 głosów zwyciężyli socjaliści.

Życie w Medjolanie jest, uwzględniając naszą walutę, droższe, niż u nas. U »Buffiego« czarna kawa kosztuje 1 l. 20 c., czyli na nasze marki przeszło 10 Mkp. Tak wszystko! Mimo to Włosi narzekają, że ich lira obecna równa się 13 centimom przedwojennym wobec franka szwajcarskiego! Teatry i kina pełne. Cudzoziemców masa. Na wielką skalę zaczynają się tu zawiązywać stosunki handlowe z Niemcami. Oby stosunki te nawiązały się także z Polską, ale mnie się zdaje, że my zawsze przychodzimy za późno. Z powodu Czarnogóry, boczą się Włosi na Francję, która popiera Serbję, a Nikicie nie pozwala wracać na tron ojców. Pojawiają się już na ten temat artykuły w dziennikach. *P.*

Świat ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 18 listopada 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	640'—	700'—
Transakcja	680 —	640'—
Bank Hipoteczny	600'—	720'—
Bank Małopolski	600'—	650'—
Ziemski Bank Kredytowy	400'—	440'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	720'—	770'—
Transakcja	735'—	725'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	350 —	400'—
Transakcja		400'—
Zieleniewski	4000'—	4200'—
Transakcja		4100'—
»Automotor« fabryka samochodów	1700'—	2000'—
Transakcja	1725'—	2000'—
»Górka«, fabryka cementu	3000'—	3200'—
Transakcja		3075'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	2750'—	2950'—
Transakcja	2800'—	2900'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. górn.	6300'—	6800'—
Polska Nafta	2000'—	2100'—
Transakcja	2060'—	2010'—
»Cikcs« Tow. A.	2700 —	2800'—
Transakcja		2725'—
»Pczet« Powszech. zakłady bud.	1275'—	1375'—
Transakcja		1325'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2400'—	2600'—
Transakcja		2500'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	1600 —	1800'—
Transakcja	1600'—	1800'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki	
Korony austrjackie			87'—	97'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 18 bm. Obllg. m. Warszawy 6%, 1915-16 wartość kuponu 1.69.2 żądano 213 poszukiwano 208. 6%, 1917 za 100 marek wartość kuponu 2.28.3, transakcja 99. 6½% żądano 102, poszukiwano 98. 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 0.60.4, żądano 103 poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 3.64.6, transakcja 181'25, 180'50, żądano 184 poszukiwano 179, listy zastawne 4% wartość kuponu 3.24.1, 5% m. Warszawy wartość kuponu 1.30.4 transakcja 231—229'75 żądano 233, poszukiwano 228. 5% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 2.11.2.

Waluty:

	Gotówką kup.	Gotówką sprz.	Czeki i spłaty kup.	Czeki i spłaty sprz.
Dolary St. Zjedn.	410'—	440'—	410'—	440'—
Dolary kanadyjskie	260'—	330'—		
Franki francuskie	26'—	27'25	26'—	27'25
Franki belgijskie	27'75	28'90	27'75	28'90
Franki szwajcarskie	66'—	71'—	66 —	71'—
Funty szterlingi	1500'—	1570'—	1500'—	1570'—
Marki niemieckie	595'—	625'—	595'—	625'—
Korony austr.	81'—	85 —	81'—	85'—
Korony czeskie	4'30	4'70	4'30	4'70
Korony szwedzkie	84'—	88 —	84'—	88 —
Korony duńskie	59'—	62'—	59'—	62'—
Korony norweskie	59'—	62'—	59'—	62'—
Liry	15'50	16'25	15'50	16'25
Marki fińskie	7'—	8'—	7'—	8'—
Floreny holend.	130'—	136'—	130'—	136'—

Ruble carskie setki 320—315, ruble carskie 500-tki 310—317'50—312'50, ruble dumskie po 1000: 68—74—72.

GIEŁDA LWOWSKA z 18 bm.: Ruble carskie setki 290—310, po 100: 290—310, drobne 240—260, ruble dumskie po 1000: 60—80, po 250: 40—60, karbowańce po 1000: 6—9, grzywny po 500 i wyżej 9—12, franki francuskie 25'25—27'25, szwajcarskie 66—71, funt szterling 1500—1570, dolary amerykańskie 410—445, dolary kanadyjskie 300—330, marki niemieckie po 1000: 570—625, setki 510—535, drobne 365—395, lei po 500: 740—790, transakcje 765, drobne 640—690, liry 14'25—16'25, czeskie korony 430—470, korony austrjackie stemplowane 81—85, franki belgijskie 29'75 29'90, korony szwedzkie 84—88, korony duńskie 59—62, korony norweskie 59—62, marki fińskie 790—800, floreny holenderskie 130—136. Dewizy. Londyn 1500, 1550, Paryż 25'25—27'25. Zurych 66—71, Praga 510—550, transakcje 525—540. Wiedeń 91—99, Berlin 655—705, transakcje 680, Nowy York wyżej 50 410—440, Nowy York niżej 50 400—430, Medjolan 14'25—16'25, Bukareszt 710—750, Bruksela 27'25—28'25, Kopenhaga 59—62, Finlandja 900—1000, Holandja 130—136, Szwecja 84—88.

GIEŁDA GDAŃSKA. W kursie marki polskiej nastąpił dziś dalszy spadek. Popyt był bardzo słaby. W godzinach południowych kurs marki polskiej wynosił 15¼—15 1/8. W Berlinie kurs marki polskiej wynosił 15½—15. Noty Kriesa 31.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 18 bm. Renta majowa 95'25, austr. renta koronowa 95'25, renta lutowa 96'25, węgierska renta koronowa 119, losy tureckie 2965, priorytety kolei południowej 1320, Anglobank 1045, Bankverein 1168, Bodenkredit 2416, austr. Zakład kredytowy 1695, Bank depozytowy 970, Laenderbank 1840, Merkur 1063, Unionbank 920, Bank obrotowy 792, Kolej północna 16.090, Kolej Lwów-Czerniowce 3295, Koleje austrjackie 4700, Kolej południowa 1745, Alpiny 5155, Berg und Huetten 12.825, Krupp 1630, Poldihuette 14.208, Prager Eisen 12.500, Rima 3400, Skoda 3130, Zieleniewski 2520, Apollo 7625, Fanto 25.400, Galicyjskie Karpaty 18.350, Galicja 29.400, Schodnica 19.500, Siersza —.

KURSA WIED. DEWIZ z 18 bm.: Amsterdam 15.150, Zagrzeb 580, Berlin 733, Budapeszt 98'25, Bukareszt 695, Chrystjanja 6600, Kopenhaga 6600, Londyn 1730, Triest 1850, Nowy York 500, Paryż 3005, Praga 588, Sofja 595, Sztokholm 9550, Warszawa 110, Zurych 7725, dynary 1475, dolary 495, francuskie 2975, szwajcarskie 7675, holenderskie 15.150, szwedzkie 9500, czeskie 588, węgierskie 99'50, lei 695, włoskie 1825, marki niemieckie 731, polskie 109, funty szterlingi 1710.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 18 bm.: Berlin 95'5, Holandja 194'45, Nowy York 641'50, Londyn 22'25, Paryż 38'85, Medjolan 24'45, Bruksela 41'50, Kopenhaga 89'50, Sztokholm 122'75, Chrystjanja 86, Madryt 82'50, Buenos Aires 220, Praga 7'90, Budapeszt 1'35, Bukareszt 9'20, Warszawa 1'45, Wiedeń 2'05, austrjacka korona stemplowana 1'30.

GIEŁDA PRASKA z 18 bm.: Berlin 117'25, Warszawa 19, marka niemiecka 117'25, marka polska 18.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 18 bm.: Amsterdam 2100'40, Antwerpja 449'50, Sztokholm 1308'65, Włochy 259'70, Londyn 242'50, Nowy York 69'30½, Paryż 439'55, Szwajcarja 1088'90, Wiedeń 20'97, Praga 81'77½, Budapeszt 14'77, dolary 68'15, franki francuskie 444'50, marka polska 15, czeska korona 81'02½.

GIEŁDA WALUTOWA PARYSKA z 17 bm.: Londyn 57'40, Nowy York 16'63, Niemcy 25, Belgja 106, Hiszpanja 112'75, Holandja 202, Włochy 62, Praga 20, Rumunja 23, Szwajcarja 250, Wiedeń 5 1/8. Renty francuskie: 3 proc. 54'60, 4 proc. 1917, 68'60, 4 proc. 1918 r. 69'25, 5 proc. 85'20, 5 proc. 1920 r. 97'75.

GIEŁDA TOWAROWA FRANCUSKA. Marsylja, 17 bm.: Ryż 145, groch 150, mączka kartoflana 145. Havre 16 bm.: Bawełna listopadowa 405, grudniowa 405, styczniowa 400. Lyon, 17 bm.: Jedwab seweński 225, włoski 230, syryjski 215, japoński 240, chiński 275, kantoński 195.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 17 bm.: Paryż 57'75, Bruksela 64'20, Nowy York 3'45, Rzym 31, Berlin 22'50, Wiedeń 11, Amsterdam 11'45, Szwajcarja 22'20, Sztokholm 18'06.

PASZPORTY DLA EMIGRANTÓW. Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje: Urząd emigracyjny podaje do wiadomości emigrantów, że wobec rozmaitego interpretowania okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych Nr. 363 z 18 października (o paszportach zagranicznych dla emigrantów) przez władze graniczne, winni wszyscy bez wyjątku niezależnie od tego, czy posiadają na paszportach pieczątkę »Paszport ważny po uzyskaniu wizy urzędu emigracyjnego«, zgłosić się przed wyjazdem do urzędu emigracyjnego (Aleje Jerozolimskie 56), celem uzyskania wizy. Jest to niezbędne dla uniknięcia komplikacyj przy przekroczeniu granicy. Urząd emigracyjny udziela wizy tylko po okazaniu karty okrętowej.

URZĄD NAFTOWY BĘDZIE ZNIESIONY. Wbrew zaprzeczeniom ministerstwa skarbu, podtrzymuje »Przegl. Wieczorny« autentyczność informacji, że likwidacja państwowego urzędu naftowego jest postanowiona i to za zgodą min. skarbu Grabskiego.

SPADEK KURSÓW W BERLINIE. Na berlińskim rynku dewizowym nastąpił we czwartek ogromny spadek. Dolary spadły z 84, notowanych na początku tygodnia, na 63—66. Spekulanci zaniepokojeni sprzedają pospiesznie nagromadzone zapasy dewiz. Także na rynku papierów wartościowych, począwszy od walutowych papierów, gwałtowna sprzedaż.

BEZROBOTNI W AMERYCE. Telegram z Waszyngtonu donosi: Liczba robotników bez pracy wynosi w Ameryce ponad 2 miljony.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Chemik młody, absolwent Wyższej Szkoły przemysłowej, poszukuje posady w przemyśle naftowym lub cukrowniczym. Zgłoszenia pod „Chemik“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7669 1 2

Technik dentysta poszukuje posady (może być i na prowincji). Zgłoszenia pod „H. B.“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 7675

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania fortepian krótki, prawie nowy, za bardzo niską cenę. Oglądać można od godz 10 do 5 po południu. Ul. Jasna 8, III p., front, strona prawa. 7659 1 2

Krajowe Tow. rybackie w Krakowie

może P. T. hodowcom ryb dostarczyć łubinu do karmienia, po przystępnych cenach. Bliższych wyjaśnień udziela biuro Towarzystwa, plac Szczepański 8. 7664 1 3

Kursa prawnicze „IUS“

Kraków, Rynek gł. l. 22.

System lekcyjowy i pisemny. 7662 1 10

Piękny obraz

Wojciecha Kossaka do sprzedania. Wiadomość z grzeczności przy ul. św. Anny l. 9, parter, na lewo. Tam oglądać go można codziennie od godz. 1—4 po południu z wyjątkiem niedziel. 7666 1 3

Do sprzedania:

Kamienice z komfortem, mieszkaniami; **na banki** z lokalami i lokale; **parcele** budowlane i pod fabryki; interesa przemysłowe, restauracje, kawiarnie, sklepy; posiadłości z mieszkaniami i ogrodami. Zgłoszenia: Biuro **„Uczciwość“, F. Turliński, Kraków,** ul. Podwale 3. 7667 1 4

Ratujcie zdrowie!

Precz z obłudnym wstydem! Niech żyje świadomość!

Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych) po dokładnem zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom wszystkim, komu zdrowie jest drogie, następujące pouczające książki, nie mające nic wspólnego z pornografją:

Dr Herbst: „Jak zapobiegać zarażeniu się chorobami wenerycznemi“. Środki ochronne, najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. Jak rozpoznać zarażenie. Jak osiągnąć zupełne wyzdrowienie. — Cena Mk 10·—.

Dr Fruchtman: „Syfilis“. Niewielka, [illegible] bogata książka, [illegible] najnowsze poglądy na jego istotę, rozpoznawanie, sposób zapobiegania, zawieranie związków małżeńskich, oraz dziedziczenie. Cena Mk 10·—.

Dr G. Müller: „Najnowszy lekarz domowy“. Najbogatszy zbiór udoskonalonych, starych i nowych, środków domowych i rodzajów przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 589 cennych porad z ilustracjami. Cena Mk 30·—.

Dr Lyman Sperry: „Życie płciowe zwierząt—ludzi“. Treść: Płciowy rozwój zwierząt. Narządy płciowe mężczyzn. Przedwczesna dojrzałość. Prostytucja. Choroby płciowe. Środki podniecająco-odurzające. Leczenie. Cena Mk 20·—.

Dr Braun: „Samogwałt“ mężczyzn kobiet, jego skutki, środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów. Cena Mk 20·—.

Dr Karol Werner: „Masaż“. Samouczek praktyczny. 14 świetnych rysunków, 5 rozdziałów. Bogata treść. Leczenie chorób: nerwowych, płciowych, skórnych, reumatyzmu. Masaż twarzy, szyi, oczu, narządów trawienia, brzucha. Sposób leczenia łatwy i zrozumiały dla każdego. Cena Mk 20·—.

Dr Krafft-Ebing: „Zboczenia umysłowe na tle zaburzeń płciowych“. Mnóstwo nadzwyczajnych doświadczeń, szereg anormalnych typów. Chorobliwe życie płciowe przed sądem karnym. Cena Mk 50·—.

Dr Ernest Brücke: „Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci“. Bogata treść, dużo cennych rad i wskazówek dla rodziców i opiekunów. 40 rozdziałów, 300 stronic tekstu. Cena Mk 50·—.

Ch. Szyller-Szkolnik: „Chcesz być odważnym, silnym i energicznym? Chcesz, by ludzie ulegali twej woli?“ Praktyczny podręcznik hypnotyzmu zawiera wiele nowych rad i wskazówek. W 98 rozdziałach uczy, co czynić, by wpłynąć na ludzi, sugestjonować bez zasypiania, odgadywać myśli, wyzbyć się pijaństwa, palenia, onanizmu, gry hazardowej. Cenne i praktyczne wskazówki, co robić, jak żyć, by osiągnąć powodzenie i szczęście. Ćwiczenia psychiczne; najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu, usuwanie strachu, spotęgowanie woli, usuwanie złych nałogów i przyzwyczajeń. Duża książka, mnóstwo ilustracyj, wykwintna okładka, ostatnie wydanie. Cena Mk 195·—.

Ch. Szyller-Szkolnik: „Ratujcie włosy“. Wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów wysyła się bezpłatnie broszury, zawierające cenne wskazówki i rady.

Adres: Szyller-Szkolnik, psycho-grafolog, Warszawa, ulica Piękna 25-12.

P. S. Książki wysyłamy po otrzymaniu gotówki, gdyż poczta zaliczeń nie przyjmuje. 7605



Obcasy gumowe. 7203 4 4

„TRANSPORT POLSKI“ S. A.

Oddział w Krakowie, ul. Długa 82, Telef. 159. Biuro miastowe: ul. Florjańska 9, Telef. 1068.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że otworzyliśmy w Krakowie samodzielną filję naszego przedsiębiorstwa, pod firmą:

„TRANSPORT POLSKI“ SP. AKC.

Dom spedycyjno-handlowy

Oddział w Krakowie, przy ul. Długiej 82, Tel. 159 Biuro miastowe: Florjańska 9, Tel. 1067.

Podejmujemy transportowanie ładunków lądem i wodą w obrębie państwa polskiego i za granicą.

Expedycja, clenie, magazynowanie, ubezpieczenie transportów, warranty, komis, inkasso.

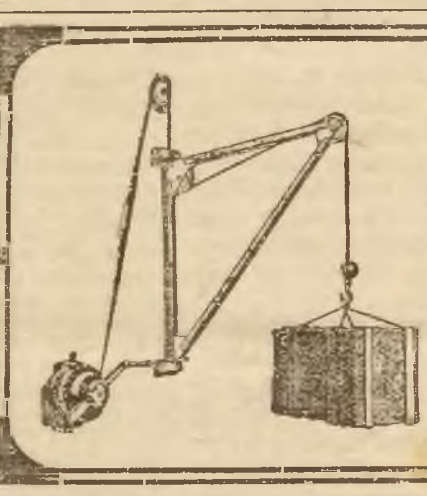
Bank Małopolski, jedna z najpoważniejszych instytucyj finansowych, który przyczynił się do powołania do życia niniejszego przedsiębiorstwa, finansuje je.

Przewóz ładunków własnemi samochodami ciężarowemi, w najbliższej przyszłości tramwajem miejskim z dworca towarowego do naszych magazynów, przy ulicy Długiej l. 82, i do naszej klienteli w mieście.

Oddziały własne: Warszawa, Gdańsk, Łódź, Kraków, Lwów, Białystok, Częstochowa i Radom, prócz tem agentury we wszystkich większych miejscowościach państwa polskiego.

Jeneralne zastępstwo włoskiego Towarzystwa żeglugi morskiej „Lloyd Triestino“ i Towarzystwa żeglugi rzecznej „Lloyd Bydgoski“. 7668 1 3

„Transport Polski“, Ska akc., Warszawa, Aleje Jerozolimskie 84



Wyciągów bezpieczeństwa

dla młynów, składów zbożowych, rzeźń, browarów, tartaków i t. p.

wyciągów budowlanych i towarowych

dostarcza i urządza

„UNIVERSUM“

Ska techniczno-handlowa z ogran. odpow.

Kraków ul. św. Marka 25 Kraków

Prospekta na żądanie. 7677 1 3

Do sprzedania

zaraz koń, bryczka o 2 siedzeniach, wózek towarowy i uprząż. Wiadomość: Sowiński, Kontumacja, Prądnik Biały. 7674 1 3

Administratora

ze znajomością buchalterji i korespondencji poszukuje „Kolonja ogrodnicza“ młodzieży żydowskiej. Zgłoszenia: Inż. P. Goldwasser, Kraków, ul. Dietlowska 111, I p. 7676

Skradziono

papiery wojskowe na nazwisko Zygmunt Chleń ze Stanisławowa. Kraków, ul. Barska 57. 7682

Do sprzedania czarny żakiet męski wraz z kamizelką, komplet „Nowej Reformy“ od początku wojny po rok 1919. Wiadomość: ul. Gołębia 6, w podwórcu. 7681

Osoby władającej biegle językiem angielskim poszukuję do konwersacji. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod **Konwersacja** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 763·

Zakupię zaraz

gater 18, 24 i 700 mm, transmisje różnej miary. Oferty: Hotel „pod Różą“, pokój 3. 7684

Spólników

poszukuje się celem założenia kinoteatru w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia przyjmuje Biuro „Opcya“, Kraków, ul. Florjańska 44. 7688 1 2

Kupię dom na przedmieściu Krakowa, w cenie od 100—150 tysięcy Mk. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pisemne do Biura „Ruch“, ul. Szczepańska 9, pod **„Dom“**. 7647 2 2

Kupuję garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schumana, Kraków, ul. Szeroka 22. 7620 3 20

Do rafinerji nafty na prowincji potrzebny

urzędnik

obeznany z agendami administracji i z korespondencją, znający język niemiecki, jakoteż młodszy, energiczny

funkcjonarjusz

do prowadzenia ksiąg magazynowych i wydawania materjałów. Obaj nieżonaci, narodowości polskiej. Aprowizacja zapewniona.

Szczegółowe zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw i i referencyj pod **„Nafta 37“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 7604 3 3

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 6364 11 0

70 samochodów ciężarowych

3-, 4- i 5-tonowych, gotowych do wyjazdu, każdy z 6-ciu nowemi, pełnemi obręczami gumowemi

po 65.000 marek niemieckich za sztukę

jakoteż

30 nowych z fabryki 3-tonowych samochodów ciężarowych

z nowemi obręczami z pełnej gumy

po 110.000 marek niemieckich za sztukę

natychmiast do sprzedania.

Export-Gesellschaft „IRIS“

Wiedeń, I., Stubenring 4. 7669 1 2

Adres telegraficzny: Irismüller, Wien, Stubenring 4.

Wyrób krajowy! Wyrób krajowy!

„METEOR“ 7473

najlepsze świeczniki iluminacyjne **na drzewko**, wysyła pocztówkami

Leserkiewicz i S-ka, Kraków, Rynek gł. 11.

Wyborne w smaku i jakości

- tutki do papierosów -

„SAMARIS“

poleca fabryka

Władysława Pagacza i Sp.

w Krakowie. 6864 5 5

Poważny kupiec

z rozległemi stosunkami handlowemi, oddawna firma prot., **mający obszerne biura,** z telefonem, składami, stajnią, garażem i t. p. we własnej realności do dyspozycji, przystąpi z kapitałem do rentownego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „**H. I.**“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 7673 1 2

„IMPEX“ BIELSKO „IMPEX“

Bielsko-Bialskie Towarzystwo Importu i Eksportu Sp. z ogr. por.

Miejsce zakupna dla organizacyj konsumowych, kupców i przedsiębiorstw przemysłowych.

Właśnie nadeszły:

Krajowe i zagraniczne towary bawełniane, jak:
Barchan (200.000 metrów);
Metkal (molino 200.000 metrów);
Metkal (molino modre na ubrania robotnicze 200.000 metrów);
Białe wyroby na bieliznę 200.000 metrów);
Szersze wełniane (50.000 metrów),

pochodzące z wcześniejszych zakupów, które w porównaniu z teraźniejszemi cenami są nadzwyczaj tanie.

Adres dla listów: „Impex“ Spółka z ogran. por. w Bielsku.

Adres dla depesz: „Impex“ Bielsko.

Numera telefonu: 492, 493. 7603 3 3

Zawiadomienie.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż firma „Zagłoba“, która założoną została przez moich krewnych i pobierała stale u mnie doborowy miód w beczkach, celem napełniania takowego do flaszek z marką **„Zagłoba“** i tym (moim) miodem zdobyła sobie wielki rozgłos (renomę), przeszła teraz w posiadanie obcych przedsiębiorców, którym mojego miodu już dostarczać nie będę.

7666 **A. S. Spira, miodosytnia w Podgórzu.**

Główna reprezentacja Akcyjnego Towarzystwa zakładów chemicznych w Częstochowie

Wincenty Moszkowski, Kraków, ulica Wrzesińska 3

telefon 2419 7527

zawiadamia uprzejmie, iż obecnie przyjmuje zamówienia na: **boraks mielony, boraks krystaliczny, kwas borny w łuskach, kwas borny mielony, siarczan cynku (zincum sulf.) i węglan magnezu (magnesia carbonicum).** Próby i oferty na żądanie.

Pierwszorzędna spółka przemysłowa

poszukuje większości Spółki akcyjnej, której zakłady przemysłowe położone są w pobliżu Krakowa lub na Śląsku Cieszyńskim. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Dziubanowski, dyrektor Drukarni Związkowej. Kraków, ul. Mikołajska 13. 7600 3 3

Odbudowa Polski.

KUPCY! PRZEMYSŁOWCY!

Bogato wyposażony niemiecko-polski numer nadzwyczajny

„POLSKA“

opuści wkrótce prasę i w nakładzie 30.000 egzemplarzy rozesłany będzie bezpłatnie wszystkim interesentom w Austrji i Polsce.

Dla polskich kupców i przemysłowców, którzy chcą nawiązać stosunki handlowe z Austrją, jest bardzo ważnym aktem kupieckiej orjentacji ogłaszać swoje przedsiębiorstwa w nadzwyczajnym numerze **„Polska“**, wychodzącym nakładem 7388 3 3

„National-Staaten- und Auslands-

EXPORT-IMPORT-ZEITUNG“

Wiedeń, I., Fleischmarkt 15.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie biura ogłoszeń w Polsce oraz administracja pisma wprost.

Numera okazowe bezpłatnie.

Wiesław Szajdakowski i Ska

Kraków, ul. Szczepańska 11

polecają w wielkim wyborze: pończochy damskie i dziecięce, wełniane i niciane, kamasze, rękawiczki, halki wełniane, nici i jedwabie do szycia, sznurowadła. — Wielki wybór guzików.

Dla Kółek rolniczych wielki opust. 7188 3 3

„Zocha“

najlepsza masa woskowa

do odświeżania mebli, posadzek, podłóg i linoleum.

Nazwa zastrzeżona. 7529

Do nabycia w handlach: Alba, ulica Szczepańska, Reim i Spółka, Rynek; Sporn, ulica Florjańska; Lenert, ulica Sławkowska; Mężyk, plac Szczepański; Wanderer, ulica Szewska; Eisen, ulica Sławkowska; Bribram, ulica Krupnicza; Beck, Podgórze, Rynek; Ehrlich, ulica Starowiślna.

Biedna osoba

chciałaby sobie kupić piecyk, ale nie ma na to; o dopomożenie jej prosi serc litościwych i szlachetnych. Datki prosi nadsyłać do rąk p. Julji Sadowskiej, plac Marjacki 8. I p. 7633 3 3

Emeryt

poszukuje na prowincji mieszkania przy rodzinie. Może w tej miejscowości przyjąć obowiązki pisarza gminnego lub siły pomocniczej w innej instytucji. Opał własny. — Zgłoszenia pod **„Emeryt“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 7649 2 0

Kandydat medycyny poszukuje umeblowanego pokoju przy inteligentnej rodzinie za prowianty i węgle. Czynsz według umowy. Henryk Bieżyński, ul. Kopernika 12, prosektorjum. 7612 2 3

„Filipina“

Zakład krawiectwa damskiego

na sezon jesienny i zimowy wykonuje starannie i solidnie kostjumy, płaszcze, suknie spacerowe i futra, po cenach nader przystępnych. — **Podgórze, ul. Długosza 2, I p.** 7613 2 2

Flaszki

z wód mineralnych, nie zanieczyszczone naftą i t. p., kupuje po dobrych cenach firma K. Rząca i Chmurski, Kraków, św. Gertrudy 4. 7507 4 5

Piękne dywany perskie

do sprzedania. Ul. Grodzka 26, III p., wprost windy, między godz. 1—3. 7530 3 3

Do sprzedania kompletne maszyny do wyrobu pudełek drewnianych aptekarskich itp. Wiadomość: „Sanitas“, Przemyśl, ul. Borelowskiego 14. 7521 3 3

Portrety

i reprodukcje z każdej fotografji, artystycznie wykonuję. — Karaś Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 6338 3 3

Kamienica II-p.

z bramą wjazdową, do sprzedania wraz z parcelą pod budowę lub na fabrykę. — Zgłoszenia pod „Korzyść“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. Pośrednictwo nie dopuszczalne. 7638 2 2

Pies do sprzedania

jamnik. Wiadomość: ul. św. Anny 3, parter, od g. 3—5 pop. 7650 2 3

Naprawy

maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Inteligentny, młody człowiek

poszukuje zaraz zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod **„Pracowity“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7656

Wdowa

po inżynierze udziela lekcyj, konwersacji i korepetycji niemieckiej. Przepisuje i tłomaczy z języka polskiego na niemiecki i odwrotnie. Ul. Siemiradzkiego 3, I p., na lewo. 6632 2 0

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, parter, front pierwsze drzwi na prawo. 20 5 f

Młody

rutynowany nauczyciel szkół ludowych, poszukuje lekcyj. Zgłoszenia pod **„Metoda“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7657

PASY TRANSMISYJNE

angielskie, skórzane i z sierści wielbłądziej

w różnych szerokościach, marki „Gandy Belt. Mfg. Co. Ltd“ oraz

węże parciane do sikawek, żarówki elektryczne w różnych typach na wszystkie napięcia prądu

pierwszorzędnej jakości

polecą ze swego składu 7660 2 2

BIURO TECHNICZNE I ELEKTROTECHNICZNE

HENRYK DORTHEIMER

Kraków, ul. św. Tomasza 8, obok placu Szczepańskiego.

Kapustę kiszoną

w ładunkach całowagonowych i mniejszych, wysyła ze swej fabryki w Suchej

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

w Krakowie, ul. Wiślna 8. 7078 6 6

Oferty na żądanie. Oferty na żądanie.

Polska ustawa o spółdzielniach

jest do nabycia w cenie 20 Mk

w Związku Stowarzyszeń zarobk.-gospod.

Lwów, ul. Akademicka 4. 7500 2 2

Związkom, księgarniom, przy zamówieniu większej ilości, opust.

Polski skład futer

Kraków, Rynek gł. 11 w podwórzu

przerabia i wykonuje **futra męskie, damskie oraz lisy**

z własnych i dostarczonych materjałów. — Poleca również swój bogato zaopatrzony **magazyn futer w różnych gatunkach.**

Uwaga: Korzystnem dla każdego jest oddawanie robót już teraz **przed sezonem zimowym.** 6745

Kto chce mieć

swoją

maszynę do pisania

precyzyjnie

naprawioną

niech ją odda do firmy

„NOWA“

Kraków, ul. Florjańska 49, Telefon 1577

która wykonuje wszelkie naprawy maszyn biurowych **najsolidniej, najtaniej i w najkrótszym czasie!**

7433 2 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. [illegible] Redaktor odpowiedzialny: [illegible] Nakładem Drukarni J. K. Góraki.